

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych. Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; éwieróroczni i miesięczni za dopłatą pierwsz 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca i wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsov; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pans Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie éwieróroczcie, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie éwieróroczcie w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „*Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego*“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie	1 „ 86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.
	kwartalnie	2 zł. 74 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ogłoszenie.

Z końcem marca 1890 r. było w obiegach na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrow, prowadzonych w urz. austriacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecyjnych opiewających na wal. austr. 71,569.550 zł.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

jednorońskich	72,339.545
pięciorońskich	126,047.790
pięćdziesięcioroń.	142,037.900 zł.
razem	340,425.235
w ogóle	411,994.785

Wiedeń, 3 kwietnia 1890.

Z komisji Rady państwa dla kontroli dłuż państwa.

Dr. Ernest Hauswirth,
prezydent,
Zygmunt hr. Berchtold,
członek komisji.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 kwietnia

Choć urzędowe depeze z Belgradu usiłują zadać kłam obiegającym od dni kilku, niepokojącym pogłoskom o naprężeniu stosunków między Serbią i Bułgarią, to przecież są pewne oznaki, które mimowoli każą przypuszczać, iż stosunki między Belgradem i Sofią raczej zaostrzyły się, niż poprawiły w czasach ostatnich. Zastanawia, iż optymistycznych wiadomości ze stolicy serbskiej nie potwierdzają ani słówkiem depeze strony przeciwnej, niemniej to, że gdy rząd serbski wysłał telegramy w duchu na pozór przyjaznym dla Bułgaryi, prasa oficjalna w Belgradzie nastaja na ton coraz gwałtowniejszy swe artykuły przeciw sąsiedniemu księstwu i przemawia o niem w sposób nienawistny. W Sofii, jak ztamtąd donoszą do *Pol. Corr.*, nie spuszczaają z oka bynajmniej owych

prądów, jakie nurtują w Serbii, i mają to silne przekonanie, iż wszystko, co obecnie się tam dzieje, odbywa się z inicjatywy i za zachętą Rosyji; koła petersburskie bowiem oddają się widocznie nadziei, że w razie naprężenia aż do ostatecznych granic serbsko-bułgarskiego zatargu, nadarzyłaby się Rosyji dobra sposobność do wystąpienia na widownię i zajęcia wobec Bułgaryi stanowiska, które, jak to można z góry przewidzieć, nie byłoby z pewnością ani zycielwem, ani uprzejmem. I ta właśnie perspektywa nakłania Bułgarię do cierpliwości i umiarkowania, a niezawodnie postawa jej wobec zaczepki i prowokacyi serbskich byłaby zupełnie inną, gdyby po za plecami Serbii nie dopatrywano groźnego i niebezpiecznego przeciwnika. Pomimo tego — dodaje korespondent wzmiankowanego dziennika — Bułgaria nie wahałaby się wziąć pod rozwagę ewentualności wojny z Serbią, gdyby państwo to doprowadziło rzeczy do ostateczności i wojnę tę jej narzuciło. Dopóki wszakże będzie możliwym, gabinet bułgarski, a w pierwszym rzędzie ks. Ferdynand, starać się będzie wszelkimi siłami wytrwać przy dotychczasowej roztropnej polityce, polegającej na tem, aby unikać zakłóceń i zakłócenia pokoju na półwyspie Bałkańskim, mając to przekonanie, iż pozar, wznieciony w tym zakątku Europy, mógłby stać się groźnym i nicobliczonym w następstwa dla ogólnego pokoju. Dalszym powodem niezwykle umiarkowanej postawy, jaką zachowuje Bułgaria, jest względ na to, iż Księstwo potrzebuje jeszcze czas jakiś spokoju, aby mogło ukończyć szereg prac, podjętych na polu ekonomicznym. Bułgaria w końcu pragnie swym zachowaniem dowieść, że nie jest żywiołem przewrotu na półwyspie Bałkańskim, lecz pragnie pokoju, a wśród niego rozwijać się moralnie i material-

nie. Gdyby tedy wypadki wzięły obrót, którego z całej duszy pragnie Bułgaria uniknąć, odpowiedzialność za nie mogłaby spaść jedynie na niespokojnego sąsiada, i na tych, którzy uczają mu natchnienia i moralnego poparcia.

Sprawa indemnizacyjna.

(Sprawozdanie p. Zeithammera).

I.

Celem konstytucyjnego zatwierdzenia umowy między Rządem a Sejmem galicyjskim w sprawie indemnizacyjnej, wniósł był Rząd dnia 3 marca r. 1883 do Izby poselskiej projekt ustawy, opatrzony motywami, dającymi pogląd na długi szereg ustaw i rozporządzeń systemu absolutnego, który, chwielejąc się między sprawiedliwością z jednej, a względami politycznymi i finansowymi z drugiej strony, zagmatwał sprawę w sposób poprostu niesłychany. Motywa te właściwie wszystko już zawierały, co o sprawie powiedzieć było można, ale w formie tak treściwej, że przedstawiały się jako szereg wskazówek dla badaczy, którzyby chcieli lub musieli przedsięwziąć studia głębsze i szczegółowe. Zadanie takie przypadło posłowi Zeithammerowi, jako sprawozdawcy komisji budżetowej, której projekt ów był przekazany do rozpatrzenia. Jakoż sprawozdanie pos. Zeithammera z dnia 22 marca r. 1884, przyczyniło się w wysokim stopniu do rozwikłania i rozjaśnienia kwestyi prawa i słuszności. Skończył się jednak w r. 1885 dziewiąty okres ustawodawczy Rady państwa, a sprawa nie stanęła na porządku dziennym.

Wskutek dwukrotnej prorogacyi umowy z r. 1883 ze strony Sejmu galicyjskiego, która inaczej nie byłaby go już obowiązywała, Rząd dnia 14go lutego wniósł do Izby poselskiej ponownie projekt o zatwierdzeniu umowy, znów opatrzony motywami. W podobnych razach, t. j. gdy ten sam projekt po raz drugi zjawia się w parlamencie, motywa projektu drugiego zwykły być krótsze i powoływać się na motywa projektu pierwszego. Inaczej stało się w tym wypadku; Rząd przedstawił Izbie motywa o wiele obszerniejsze od motywów z r. 1883. W komisji budżetowej objął referat znów poseł

14

ANGLIA WSZECHMOŻNA

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA

EDMUNDA S. NAGANOWSKIEGO.

Rozdział V.

Ingenuas didicisse Artes...

(Ciąg dalszy).

Drobny ten wypadek dał powód do ogólnej uczuciowej rozmowy. Szlachetny St. John, choć wzrostem małeńki, przewyższał wszystkich obecnych wykształceniem i szeroką erudycją (wszakże świeżo opuścił Cambridge ze wszelkimi zaszczytami *alma matris* i ze złotym medalem za najlepszą rozprawę z dziedziny ekonomii politycznej) — St. John lubił prawić i teraz też począł głosić panegiryk na cześć atletycznych sportów starej Anglii w ogóle i odradzającej się „pięstykulacyi“ w szczególe. Niepodobna dosłownie powtórzyć wyrazów mowcy (jednego z cenniejszych w dzisiejszej opozycyi parlamentarnej), bo wśród wrzasku Tapletona i wielebnych Toma, wśród częstych oklasków i wiwatów, trudno było dosłyszeć wielu początków i wielu zakończeń przemówienia.

— „Pięstykulacya“ — mówił przyszyły hr. of Agincourt i par Zjednoczonego Królestwa — dziś jest między nami

mylords and gentlemen, w coraz powszechniejszym użyciu. Pierwszy dżentelman kraju jest jej najszlachetniejszym mecenasem i opiekunem. Ona czyni z rasy naszej, rasę najwytrwalszą i najwięcej mężką w świecie. Ona bo zmusza adeptów swych do życia wstrzemięźliwego, zakonnego niemal, a przedewszystkiem regularnego. Ona, zarówno jak i dzielna sztuka biegania — której obecny tu nasz przyjaciel, sir Hugon Tewkes of Tewkesbury, jest najpierwszym dziś ministrem — ona, jak niezbędna znajomość pływania — w której celuje sąsiad mój, szlachetny lord Perthshire — ona, jak konne wyścigi... które nawet w wielebnyu przyjacielu naszym, Tomaszu Pendant, M. A., mają gorliwego patrona — pięstykulacya, *mylords and gentlemen*, kształci ciało, a nie przeszkadza kształceniu ducha!

— *Menzanin coprezamo!* — wybełkotał wielebny entuzjastycznie... co miało znaczyć, że zdrowa myśl z trudnością w pijanem utrzyma się ciele.

— Pięstykulacya jest sztuką i sztuką szlachetną! — wołał dalej St. John. — Podobnie jak sztuki piękne i klasyczne studya łagodzą obyczaje nasze, tak ona łagodzi zbytnią surowość i ciasnotę książkowej wiedzy. Dlatego i do niej i do tamtych stosuje się, co powiedział klasyk: *Ingenuas didicisse fideliter artes emollit mores, et cetera* — Tom, ty wiesz resztę...

— *Nec sinuisseffer...* — zaczął wielebny.

— Tom, głupis jest! — wrzasnął mu sir Tapleton Tator, który zbudził się wła-

śnie i „niewo trzeźwiejszy“, sądził, że duchowny do niego łacińską przemawiał.

Tymczasem Dick zjadł i wypił swój posiłek. Popatrzył na zegarek i wstając z miejsca, zaproponował głównemu mowcy dokonczenie panegiryku przy innej okazji, bo balet w Alhambrze nie czeka. Ruszyli więc wszyscy od stołu, i, nie zważając znów na wiekowego dżentelmana, zapali cygara przed wyjściem z sali.

Chwilę później, zajęchały przed okna sali różnorodne wehikuły prywatne i najęte, wyścigowe *drag'i* i koczki, factony, *gigi* i *cab'y* — hotel „Gwiazdy i Podwiązki“ odzyskał swą codzienną powagę, spokój normalny i porządek.

Rozdział VI.

Rozmowa między obcymi.

Otyły i wiekowy jegomość przypatrywał się nader uważnie portretowi Najjaśniejszej swej Monarchini i dlatego, obrócony plecami do długiego stołu, ani się spostrzegł, gdy sam został — sam jeden gość, z garsonami, sprzątającymi ruiny bankietu. Poważny *maitre d'hôtel* zbudził go z zadumy, pełnym szacunku zapytaniem: czyby dżentelman nie zyczył sobie gazety, lub może, po obiedzie, szklaneczkę ponczu?

— No!... hm, ha! — zauważył gość z komicznym namysłem, z rękami w kieszeniach, rozglądając się po znikających zastawach bankietu. — Gazetę? — hm! Ponczu? ha! No, a czy nie sądzisz, mój drogi panie,

że powinienbym wpród zjeść moje kotlety?

— Jeszcze jedną porcyę kotletów, *sir?* — zapytał marszałek sali.

— Hu! pokażcie mi tylko pierwszą porcyę — odrzekł jegomość — jeżeli nie przepalona, to może mi wystarczy.

Dopiero teraz zrozumiała służba swe zapomnienie. Skoczył więc Alfred, skoczył John i George — ten przyniósł srebrny kosz, nalożony chlebem — tamten rozłożył na stole cały arsenał noży i widełców — ów ustawił pół tuzina kieliszków. Sam marszałek, czy ochmistrz służby, przybiegł z kotletami, ale na to jedynie, by goście wyznać najotwariej, iż gdyby on, ochmistrz, miał choć przekąsić w tej chwili, wolałby poczekać trzy minuty na świeżuteńkie danie. Jegomość dziwił się, jak można przygotować w tak krótkim czasie, co potrzebowało blisko godziny — lecz, otrzymawszy wszelkie wyjaśnienia, oraz wyraźne zaręczenie, że w rachunku policzy się mu tylko jedna porcyę kotletów, przystał na zwłokę i kazał sobie przynieść nakrycie pod świecznik gazowy, na stół główny.

W samej rzeczy, zaledwie upłynęło minut dwadzieścia, kotlety były gotowe i cierpliwość wiekowego dżentelmana spotkała zasłużoną nagrodę. Zabrał się on do przyprawienia ich z oną powolną, systematyczną dbałością, jaką widzimy zawsze w wiekowych panach londyńskiej *cily*. Cała Anglia kuchtuje na talerzach: *on fait sa cuisine sur son assiette*; mięso pod srebrną pokrywą jest mięsem — nieczem więcej: dopiero jedzący przyprawia je sobie według swego własnego, prywatnego smaku. A więc i nasz *city-gentle-*

Zeithammer, obecnie wiceprezes Izby, i wygotował sprawozdanie także o wiele szersze niż w r. 1884.

W ten sposób powstało coś w rodzaju oficjalnej literatury, rozwijającej się tak, jak gdyby chodziło o problemat prywatnego badania naukowego; a w literaturze tej teraźniejsze sprawozdanie pos. Zeithammera, datowane 20 marca r. b., zajmuje pod względem nie samych rozmiarów, lecz pogłębienia, rozszerzenia i rozjaśnienia poglądu, miejsce wybitne. Sprawozdanie to niemal zupełnie już wyczerpuje źródła i prawie kategorycznie rozstrzyga sprawę. Rzecz naturalna, że literatura oficjalna skrepowana jest względami, których literatura prywatnego autoramentu znać nie potrzebuje. W tych granicach teraźniejsze sprawozdanie pos. Zeithammera, dzięki uprzejmości Rządu, dającego przystęp do wszystkich źródeł archiwalnych, czyni dla sprawy wszystko, na co tylko zdobyć się było można, w tym stopniu, że, bez względu na los, jaki spotkać może teraźniejszy projekt rządowy, należy się równie Rządowi, jak pos. Zeithammerowi wdzięczność, za takie oficjalne, a więc autentyczne wydanie na jaw i użytkowanie mnóstwa rzeczy, przemawiających za prawami kraju. Sprawozdanie to pos. Zeithammera uzupełnione jest podaniem dosłownego brzmienia owego wywodu Namiestnika Gołuchowskiego z dnia 3 maja r. 1857, który przedstawia Ministrowi Bachowi, że wedle skusności Skarb Państwa powinien ponosić przynajmniej połowę ciężaru indemnizacyjnego, a wskutek którego rząd Bacha wyjednał też u Najj. Pana doroczną dotację ze Skarbu dla galicyjskich funduszy indemnizacyjnych w ilości takiej, że owej połowie prawie dorównywa.

Sprawozdaniem swem położył poseł Zeithammer i tę zasługę, że pod wpływem jego skruszały nieco lody nieugiętej konsekwencji lewicy w twierdzeniu, jakoby Galicya była obowiązana ponosić cały ciężar indemnizacyjny. Prawda, że mniejszość komisji budżetowej, złożona z dziesięciu członków lewicy, wnoszą *votum separatum*, żądając, aby Rząd odwołał się do Trybunału politycznego co do kwestyi, czy Galicya jest obowiązana zwrócić Skarbowi wszystko, czem przyczynił i przyczynia się do ponoszenia kosztów wykupu pańszczyzny; ale jakże różna ta rezolucja od owych dawniejszych rezolucyj i wywodów lewicy, które żądały prawie już poprostu wygzekwowania sum milionowych na kraju! Sprawozdanie pos. Zeithammera niewątpliwie też wpłynęło na postawę pewnej części stronnictwa niemiecko-konserwatywnego, w której dziennikach prowincjonalnych snuje się wciąż jeszcze stara, przejęta w r. 1880 z dzienników wiedeńskich bajka o „setce milionów podarku skarbowego dla Polaków“. Wychodząca w Lincu *Oesterreichische Revue*, pismo zresztą poważne, czyni z głosowania nad teraźniejszym projektem rządowym „kamen probierczy prawdziwego usposobienia posłów niemiecko-konserwatywnych“.

Przypominając do streszczenia sprawozdania, nadmieniamy, że uczynimy to jak najściślej obiektywnie.

Z krajów austriackich naprzód w Czechach, na Morawie i na Szlasku zniesiono pańszczyznę, a to patentem cesarskim z dnia 28 marca r. 1848. Patent ten przesłał gubernatorowi Galicyi hr. Stadionowi, aby zdał sprawę, coby w tym względzie w Galicyi

uczynić wypadało. Hr. Stadion miał już dnia 19 marca r. 1848 doręczony sobie adres do Cesarza, pokryty tysiącami podpisów o zniesienie stosunków poddaństwa. Ministrowi spraw wewnętrznych bar. Pillersdorffowi zdał sprawę, kreśląc obraz stanu rzeczy w Galicyi w najczarniejszych barwach i przedstawiając, że kraj sam, a właściwie panowie gruntów chcą na własną rękę znieść pańszczyznę, że atoli Państwo i rząd wielki mają w tem interes, żeby uprzedzić te usiłowania, znieść pańszczyznę z własnej inicjatywy i żadnych nie szczędzić ofiar, by przywiązać lud wiejski do państwa i do rządu.

Rozporządzeniem gubernialnym z dnia 22 kwietnia r. 1848 obwieszczone tedy ludowi wiejskiemu przez osobnych komisarzy, we wszystkich gminach, w obecności panów i duchowieństwa, że znosi się wszelkie robocizny i daniny poddańcze za wynagrodzeniem, które będą w swoim czasie obliczone, na koszt Państwa. Patent cesarski z dnia 17 kwietnia r. 1848 stanowi, że „wszystkie robocizny i inne powinności poddańcze gospodarzy gruntowych, jako też chałupników i komorników ustać mają z dniem 15 maja r. 1848“ (artykuł I); że „służebnictwa pozostają nienaruszone, poddani są atoli obowiązani, o ile prawa służebnictwa na pańskim gruncie wykonywać zechcą, uiszczać stosowną zapłatę, której ustanowienie pozostawia się przedewszystkiem dobrowolnej umowie poddanych ze swoimi panami“ (art. II); że jako wynagrodzenie za utratę robocizny i innych danin poddańczych panowie otrzymają: 1. Uwolnienie od dotychczasowych obowiązków dominialnych, 2. zapłatę za służebnictwa; 3. resztę wynagrodzenia urbarjalnego wypłaci się ze skarbu Państwa (art. IV — VII); że „środki i sposoby pokrycia obliczonego podług cen urbarjalnych wynagrodzenia, które skarb Państwa ma zapłacić panom gruntowym, wynalezione będą sposobem konstytucyjnym“ (art. VIII). Patent cesarski kończy się temi słowy: „Tuzszyśmy sobie, że... szczególnie posiadacze gruntów poddańczych, chałupnicy i komornicy, których powinności nawet z poświęceniem skarbu Państwa znosimy, staną się godnymi tych udzielonych sobie względów przez posłuszeństwo dla ustaw, zachowanie spokoju i porządku, powstrzymując się od wszelkich zamachów na osoby i cudzą własność, przez niezachwianą wierność Nam i Naszemu rządowi.“

Gdy następnie na podstawie uchwał konstytuującego Sejmu austriackiego, wyszedł patent cesarski z dnia 7 września r. 1848 o zniesieniu pańszczyzny w krajach w tymże Sejmie reprezentowanych, w Galicyi pańszczyznę już nie było. Mimo to ogłoszono ten patent także w galicyjskim Zbiorze ustaw prowincjonalnych wraz z postanowieniem artykułu VIII d, wedle którego przepisy „o mierze i wysokości wynagrodzenia, tudzież o utworzeniu ze źródeł każdej prowincyi z osobna funduszu, z którego obliczona na tę prowincję kwota indemnizacyjna za pośrednictwem Państwa ma być umorzona,“ zastrzeżone są osobnej ustawie. Stało się to patentem cesarskim z dnia 4 marca r. 1849, którym postanowiono, że trzecią część całej sumy wynagrodzenia ponosić mają same dominia, jako ekwiwalent wygasłych obowiązków dominialnych, z pozostałych zaś dwu trzecich części, jedną zapłacić mają byli poddani, drugą kraj każdy

z osobna. Ale §. 34ty tegoż patentu powiada: „Co do Królestwa Galicyi osobnem zarządzeniem ustanowi się sposób wykonania patentu z dnia 17 kwietnia r. 1848 i ustawy z dnia 7 września r. 1848“, czem złożony jest dowód, że patentu z dnia 17 kwietnia nie uważano za zniesiony ustawą z dnia 7 września.

To osobne zarządzenie dla Galicyi wyszło w formie patentu cesarskiego z dnia 15 sierpnia r. 1849, w którym patent z dnia 17 kwietnia r. 1848 wyraźnie uznany jest za podstawę niektórych zmian ustawodawczych, a którego §. 17ty stanowi: „Wynagrodzenie za prestacy, zniesione patentem z dnia 17 kwietnia r. 1848, wedle wymiaru ustanowionego §. 16tym, wypłacone być powinno całkowicie z kas Państwa, a ci dawni poddani, którzy chcą pozostać w używaniu istniejących między nimi a byłymi dominiami służebności, wnosić będą tę część wynagrodzenia, którą wedle ustępów 2go, 3go i 7go patentu z dnia 17 kwietnia r. 1848 dominiom opłacać mieli, do kasy Państwa.“ Zarazem w patencie tym wypowiedziano, że „w drodze konstytucyjnej“ utworzony będzie fundusz na pokrycie wynagrodzenia ze źródeł krajowych (§. 26), co jednak się nie stało. Na uwagę zasługuje, że w tym jedynie dla Galicyi wydanym patencie nie ma już wzmianki o obowiązku byłych poddanych zapłacenia trzeciej części wynagrodzenia do kas państwa i powtarza, że zadaniem reprezentacyi kraju będzie utworzyć fundusz indemnizacyjny.

Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 4 października r. 1850, dotyczące się ustanowienia organów do przeprowadzenia czynności indemnizacyjnych w Galicyi, podtrzymuje obowiązek byłych poddanych co do wniesienia zapłaty za służebnictwa do kas państwa i powtarza, że zadaniem reprezentacyi kraju będzie utworzyć fundusz indemnizacyjny.

Patentem cesarskim z dnia 25 września r. 1850 ustanowiono zasady wypłacenia w kapitale wynagrodzenia za wszystkie zniesione, lub wykupione należności i rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 30 października r. 1850 rozszerzono ten patent także na Galicyę bez Krakowa. Wedle patentu tego miał być utworzony w każdym kraju koronnym osobny fundusz indemnizacyjny, który składać się miał:

- a) z wpłat, które obowiązani (t. j. byli poddani, czyli chłopci) wnosić będą na spłacenie cięższej na nich części wynagrodzenia;
- b) z tych funduszy krajowych, które po krajach przeznaczone będą do użycia na cele indemnizacyi;
- c) z dodatków do podatków lub innych podatków, które po krajach na rzeczony cel w drodze legalnej będą rozpisane i pobierane;
- d) z kwot, które skarb Państwa zapłaci;
- e) z kwot, które skarb Państwa funduszowi indemnizacyjnemu spłacić powinien wskutek przypadającego mu wynagrodzenia za niektóre należności laudemalne.

Z tych źródeł dochodów istniały w Galicyi tylko źródła ad c) i d), skoro od roku 1853 na rachunek indemnizacyi pobierano dodatek od podatków, a skarb Państwa aż do r. 1853 opędzał sposobem zaliczek wszystkie koszty zarządu. Byli poddani nie wnosili na rachunek zapłaty za serwituty; osobnych funduszy krajowych na cele ad-

ministracyi w Galicyi nie było, a kwot w myśl punktu e) Państwo także nie płaciło.

Organa do przeprowadzenia czynności indemnizacyjnych ustanowiono w latach 1850 i 1851, ale cała sprawa spoczywała aż do r. 1853. Panowie, pozbawieni robocizny i nie mogąc chłopów, używających za darmo zrębu w lasach i pastwisk pańskich, nakłonić do roboty nawet za wysoką płacę, zaczęli bankrutować i udali się ze skargami na przewłóczenie sprawy do samej Korony. Oprócz braku zyczliwości po stronie ustanowionych organów, przyczyną zwłoki było powiązanie obrachunku wartości pańszczyzny z obrachunkiem wartości serwitutów. Najj. Pan pismami odrębnymi z dnia 7 lutego r. 1853 nakazał ministrowi skarbu dać uprawnionym zaliczki na poczet indemnizacyi, a ministrowi spraw wewnętrznych odłączyć sprawę serwitutową od indemnizacyjnej dla uproszczenia czynności, chociażby z niejaką zmianą przepisów dotychczasowych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych nieogłoszonym reskryptem z dnia 19 marca 1853 do namiestnika Gołuchowskiego i do prezydenta rządu krajowego Mercandina, nie tylko nakazało nie tykać się chwilowo spraw serwitutowych, bo te osobno będą traktowane, wedle oczekiwanej niezadługo ustawy o serwitutach, lecz także dodało, że wszystkie przepisy o zapłacie za serwituty tracą moc prawną. Patent o serwitutach wyszedł dnia 5 lipca r. 1853. O zapłacie za serwituty niema w nim mowy: owszem zamiast zapłacić za serwituty, chłopci otrzymali od dominiów przeszło 250.000 morgów gruntów i przeszło 1.100.000 zł. gotówka.

Sprawy parlamentarne.

Wzmocniona komisja finansowa Izby panów, której przekazano przyjęty przez Izbę deputowanych, projekt ustawy o reformie akcyzowego podatku spożywczego w Wiedniu, rozpoczęła już odnośne prace, pragnąc w ten sposób przyspieszyć załatwienie tego przedmiotu, aby zaraz po Wielkiejnoy projekt mógł wejść do pełnej Izby.

Ta sama komisja wybrała hr. Antoniego Brandisa referentem dla uchwalonej przez Izbę deputowanych noweli do ustawy o podatku budowlanym.

W Lublanie zbrali się onegdaj, pod przewodnictwem marszałka krajowego, dr. Poklukara, zamieszkali w tem mieście słoweńscy posłowie do Sejmu i Rady państwa, aby powziąć uchwałę co do stanowiska, jakie zająć wypadało na konferencyi wszystkich słoweńskich posłów, która miała być zwołaną podczas świąt wielkanocnych. Uchwalono projektowaną na święta wielkanocne konferencyę odłożyć, ale postanowiono, aby konferencya wszystkich posłów słoweńskich odbyła się w każdym razie tego roku w lecie.

W szeregu sejmów, które po zamknięciu Rady państwa, mają być zwołane, staje także sejm wyższo-austriacki. Powodem zwołania ma być niezatwierdzenie statutu wyższo-austriackiego krajowego banku hip-

man, złożywszy jeden kotlet na gorącym przed sobą talerzu, nakrył pozostałe pokrywą; potem, dobrze się przypatrzwszy pierwszemu, posypał go pieprzem białym — dał mu ideę pieprzu czerwonego — oblał go brunatnym sosem Worcester, z butelczki świeżej, jaką mu przyniósł i odkorkował Alfred — złożył resztkę soli na brzegu talerza i wtedy dopiero, odkrajawszy kawałeczek mięsa, dodawszy mu kołnierzem noża doświadczoną ilość soli, skosztował, pomyślał, raz jeszcze obejrzał kotlet ze stron obu, wreszcie dodał cayenne i zgodził się na jedzenie mięsa z bezpieczną satysfakcją. Dziwna rzecz! dlaczego synowie i ojcowie tej wszechmożnej Anglii, którzy w domu, u siebie, wypędzają ze służby kucharzy i kucharki za niedowarzone jarzyny — paniom swym sprowadzają migrenę ciągłą troską o najróżniejsze obiadowe dodatki — dziwna rzecz, dlaczego w restauracyach i klubach samem się kontentują mięsem? Przykro mi widzieć czytelnika, wzruszającego ramionami z pogardą nad tak obójnym, zda się, pytaniem — bo, zdaniem mojem, odpowiedź trafna byłaby tu kluczem do wielu zagadek... Kto w restauracyi angielskiej pochłania z mięsem kartofle — ten jest Irlandczykiem; zakład: 20 : 1. Kto jakąś zjada jarzynę — ten jest cudzoziemcem: 20 : 1; a kto tam o obiadowej godzinie wódkę pije — ten jest Szkotem; zakład: 50 : 1.

A zatem, ten młodzieniec, który właśnie wszedł do salki, gdy drugi kotlet dostał się pod pieprz i sos worcesterski — jest gaelem Erynu.

— Byłe co do jedzenia! — zakomenderował garsonowi, siadając naprzeciw oty-

łego jegomości. — A pełno kartofli! i... i kwartę porteru!

Niski, o cienkich nogach, chudy i barczysty, ubrany w kurtkę popielatą i takiż ciąg dalszy, w grubych i u kolan rzemykiem ściągniętych pończochach — młodzieniec wyglądał nieco oryginalnie w tym stroju sportowym, z twarzą bladą i wyfodniałą, okularami na nosie. Nie zważał on wcale na otyłe *vis à vis*, nieświadom był faktu, iż małeńkie oczy śledziły go bacznie z pod brwi krzaczystych na szerokiej twarzy — a śledziły z wyrazem i ciekawości, i dobrodusznego zadowolenia. Młodzieniec, który w ruchach swych nie zdradzał najmniejszej dystynkcyi, rzucił się na krzesło przy stole, dobył z kieszeni książkę, otworzył ją w miejscu zakładki i oparł — bez ceremonii — o srebrny kosz z chlebem w pośrodku stołu. Potem, oparty łokciami o stół, zabrał się do czytania, zaskaniając oczy. Dżentelman naprzeciw usiłował wyciągnąć szyję z obszernego kołnierza i wyczytać tytuł kartek otwartych; gdy mu się to wreszcie udało, ściągnął usta i szeroko otworzył oczy, topiąc je w postaci młodzieńca przez długą chwilę. Co chciał odgadnąć — nie wiadomo; ręce, iż nie odgadnął, bo z wyraźnym zafasowaniem zdjął raz ostatni pokrywą ze swego półmiska i przetransportował zeń ostatni kotlet z głębokim namysłem. Książka nosiła tytuł: „Z okien mego gabinetu“, nazwisko autora, wydrukowane na czole lewej stronicy otwartej, „James Russel Lowell“, należało do wielce znakomitej osobistości... z którą londyński dżentelman miał zaszczyt obiadować u lorda mayora — ambasadora

Stanów Zjednoczonych. Dżentelman nie wiedział nic o literackiej sławie dyplomaty; a tytuł dziełka zaciekawił go ogromnie względem samejże osoby czytającego.

Garson nie dał nowo przybyłemu czekać długo na „byłe co do jedzenia“ i postawił przed nim kotlety, które nie zdolne były wytrzymać krytyki starszego i doświadczonego gościa. Obok nich, ukazały się i kartofle — a z tych część większą skonfiskował młodzieniec na swój talerz natychmiast, zanim lokaj zdolał odsłonić istotną treść obiadu.

— Przepraszam pana... ahem! — odezwał się jegomość otyły, wyciągając rękę po nad kotlety. — Obawiam się, byś pan nie zjadł złego obiadu, bo... hm! te kotlety były smażone przed godziną.

— Zkąd to panu wiadomo? — zapytał młodzieniec gburowato, przeprowadzając dwa kotlety na talerz za jednym zamachem.

Starszy bardzo był zakłopotany.

— Hm! *dear me! dear me!* Widzisz pan, były one przygotowane dla mnie; ale —

Gburowaty młodzieniec, zmiatając szybko, co miał na talerzu, zdołał jednak wrzucić:

— Nie dość dobre dla pana? Dla mnie aż nadto dobre: *non cadem miramur!*

— *Wuj, monsiou!* — rzekł urażony nieco dżentelman i zamilkł. Po chwili kazał sobie przynieść rachunek. Młodzieniec skorzystał z okazji i nie przypuszczając, by ponownie krok czynił fałszywy, zażądał swego zarazem rachunku i — „więcej kartofli.“

— O! ahem! — zawołał na to starszy jegomość — ja poczekam... temu panu spieszno...

Dopiero wtedy poznał gbur swą niegrzeczność i jał przeproszać obrażonego. Tenże wysłuchał zakłopotanej oracyi cierpliwie, bo przestuchiwał się raczej wymowie, aniżeli słowom młodzieńca.

— *Dear me! dear me!* — rzekł w końcu. Ja sądziłem, żeś pan cudzoziemcem, hm! Francuzem — albo Włochem. No... pan z Irlandyi?

Czytelnik wie już od dawna, że amatorem „więcej kartofli“ był nieokrzesany lokator pani Gloverowej, p. James Feeters; jeżeli zaś autor nie jest zbyt zarozumiałym, tuszy sobie, że w dżentelmanie z city domyśla się każdy samego Williama Trudger'a, szefa firmy: „Trudger, Trudger and Comp.“, z Cannon Street i z Macundapore, w prezydencyi bengalskiej, przemysłowca, kupca, bankiera, szwagra wielce szlachetnego hrabi Hampshire, a rodzonego ojca Ryszarda Ibbetsona Trudgera, Esq. Przybył on do „Gwiazdy i Podwiązki“ na nocleg, zamierzając zrobić przegląd pewnych nieruchomości w Richmond nazajutrz z rana — i wrócił do Lordynu o zwykłej godzinie biurowej. Feeters'a kostium wskazuje, że młody pedagog wpadł tu, zgłodniały, odbywając wycieczkę w locy podową po okolicy. Niestety, czarna przepaska na jego lewym ramieniu wskazuje również — żałobę. Feeters stracił był, przed kilku miesiącami matkę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tecznego. Sejm miałby obradować tylko dzień, celem zmienienia jednego paragrafu statutu, który spowodował odmowę Najw. sankcji.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Dwór carski, który miał wyjechać na święta wielkanocne do Gatchyny, pozostaje, aż do dalszych dyspozycji, w Petersburgu. Dnia 2-go b. m. przybyła do Petersburga królowa grecka, którą powitali na dworcu kolejowym: car, carewicz, w. księżka i w. księżna, posłowie: grecki i duński, i inne osoby. Królowa zamieszka w Petersburgu, w pałacu w. ks. Pawła Aleksandrowicza.

Telegrafowana nam przedwczoraj wiadomość *Kraju* brzmi dosłownie: „Postanowienia ustawy z 3-go maja, ściśnięte prawa żydów, które dotąd tylko w zachodnich guberniach obowiązywały, mają teraz znaleźć także zastosowanie w Warszawie i w guberniach nadwiślańskich. Odnośny projekt przedłożony będzie niebawem radzie stanu“.

Przechodzenie Czechów na prawosławie w gubernii wołyńskiej, kijowskiej i w Bessarabii trwa dalej. *Cerk. Wiadomości* donoszą, że świeżo 27 Czechów w Bendorach powróciło uroczyste „na łono wiary ojców“.

Ministerstwo spraw zagranicznych opracowuje projekt zasadniczy reformy konsulatów zagranicznych. Według *Nowego Wremia*, zamierzono zmienić skład generalnych konsulatów we wszystkich główniejszych europejskich państwach, z którymi Rosya prowadzi handel. Przedewszystkiem reforma zastosowana zostanie we Francji, Niemczech, Hiszpanii, oraz Szwecji i Norwegii.

Do rady państwa wniesiono projekt zwiększenia składu nadzoru więziennego nad zesłańcami na wyspę Sachalin. Donosząc o tem, *Nowe Wremie* przytacza, że od czasu zaprowadzenia szybszej komunikacji z Sachalinem statkami floty ochotniczej przez Odesę (w r. 1879), wyspa coraz bardziej się zaludnia, i powstają kolonie, dostarczające owoców, ryb, mięsa, chleba, a nawet żywego bydła na potrzeby więźniów. Ostatnimi laty sprowadzano zboże z kraju Nadamurskiego, zamiast z Odessy, która obecnie dostarcza jedynie materiały do odzieży, bielizny i obuwia, oraz lekarstwa.

W niektórych seminariach prawosławnych, za staraniem władzy dycezyjalnej, były wykładane ogólne zasady medycyny; obecnie, nauka początków medycyny ma być wprowadzona do wszystkich bez wyjątku seminariów duchownych. Prócz tego ma być wykładany w seminariach kurs gospodarstwa rolnego, w celu poprawy materialnego stanu duchowieństwa i rozwoju po wszech racjonalnego gospodarstwa, zaś wynikające ztąd wydatki bierze na siebie ministerstwo dóbr państwa.

Z Berlina.

(Jeszcze o ks. Bismarku. — Nowagwiazda. — Nowy podział armii niemieckiej).

Dzienniki berlińskie, pisząc jeszcze o ostatniej audyencji pożegnalnej Bismarcka u cesarstwa niemieckiego, podają teraz, że Bismarck uzyskał naprzód posłuchanie u cesarowej, a nie u cesarza, który dopiero w parę chwil po Bismarku przybył do pałacu. Cesarzowa rozmawiała z Bismarkiem przez pół godziny, poczem dopiero nastąpiła audyencya u cesarza, która trwała znacznie krócej, niż pierwotnie donoszono.

Dalej donoszą wspomniane dzienniki, że Bismarck poruszył myśl ogłoszenia memoriału, w którym uzasadnił swą prośbę o dymisy; życzenia jego nie uwzględniono jednak, uważając, że ogłoszenie takie byłoby w danej chwili niestosowne. Memoriał ten posiada niewątpliwie historyczną doniosłość i wielką też obudza ciekawość, lecz zaspokojenie jej może nastąpić dopiero po pewnym czasie, kiedy będzie można o rzeczach sądzić z zupełnym spokojem.

Podczas posłuchania została poruszona także sprawa nadania ekskanclerzowi tytułu księcia na Lauenburgu, którego Bismarck wzbierał się przyjąć. Cesarz wskazywał podobno na niemożliwość odwołania tego, co w najlepszej myśli jako odznaczenie nadał Bismarckowi i ogłosił; ks. Bismarck zaś oświadczył, iż chce w dziejach, tylko według odziedziczonego przez siebie, rodzinne-go, a przezeń sławnem uczynionego nazwiska, być znanym. Wreszcie doprowadzono do porozumienia w ten sposób, że udzielenie tytułu księcia na Lauenburgu pozostaje w mocy, Bismarck osobiście jednak nie może być zmuszony do używania go.

Germania radzi ks. Bismarckowi, aby, jeżeli miłym mu jest spokój na starość, a także jeżeli nieco dba o sąd potomności,

zaprzestał przedstawiać siebie jako ofiarę osobistych niechęci monarchy.

Zwróciło powszechną uwagę i podobno niemile dotknęło ks. Bismarcka, iż reprezentacya miasta Berlina nie wzięła żadnego zgoła udziału w uroczystym pożegnaniu, chociaż książę jest honorowym obywatelem metropolii niemieckiej, i położył nie małe zasługi około jej rozwoju.

Wśród najbliższego otoczenia cesarza wysuwa się coraz więcej na plan pierwszy dr. Hinzpeter z Bielefeldu, obecnie tajny radca, a niegdyś gubernier cesarza, którego tak charakteryzuje pewien dziennik:

„Jest to osobistość wielce oryginalna. Unika jak ognia wymienienia swego nazwiska w prasie i jest nad wszelki wyraz nieprzystępny. Dopiero dwa dzienniki zdołały coś powiedzieć o tajemniczej tej postaci. Dr. Hinzpeter jest z krwi i kości Westfalczykiem; nieugięty i sam dla siebie najbardziej surowy sędzia, przytem idealista wyższego nastroju, wpoił takie same zasady w umysł młodego cesarza niemieckiego.“

„U cesarza ma mir ogromny. Gdy wybuchł wielki strejk w Westfalii, Wilhelm II oparł się przedewszystkiem na powadze zdania swego byłego mentora. To forytowanie człowieka bez urzędowego charakteru, rozgorczyło w wysokim stopniu kanclerza, który przywykł być najwyższą, pierwszą i ostatnią instancją we wszystkich sprawach Prus i Niemiec.“

Z dniem 1 b. m., wszedł w Niemczech w wykonanie nowy podział armii, będący następstwem utworzenia dwóch nowych korpusów i nowa dyslokacya. Dotychczas na rozkład wojsk wpływały głównie względy administracyjno-techniczne, nowy plan natomiast ma na celu wyłącznie strategiczne rozwinięcie wojsk w razie akcji czynnej. Według nowej dyslokacyi, front military od strony Francji zaskaniają trzy korpusy, mianowicie: 14, 15 i 16, front zaś od strony Rosyi cztery korpusy: 1, 2, 5 i 17. Punkt ciężkości koncentracji jak widzimy, przesunął się teraz z zachodu na wschód. Cały 2 korpus z Pomorza przeniesiony został do północnych części Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich. Silnie obsadzone są szczególnie obie prowincje pruskie, gdzie oprócz czterech dywizyj piechoty, rozlokowano 2^{1/2} dywizyje jazdy, oraz na lewym brzegu Wisły okolice Bydgoszczy i Gniezna. Na stopie wojennej wymienione powyżej cztery korpusy wraz z kawalerją liczą około 140.000 ludzi.

Z Watykanu.

W sprawie udziału katolików włoskich w wyborach politycznych, pisze watykański korespondent *Polit. Corresp.* co następuje:

Wbrew zajmowanemu dotychczas przez katolickie koła rzymskie stanowisku, na którym przestrzegali oni zasady wstrzynywania się od wszelkich wyborów politycznych, i w tym względzie byli w zupełnej zgodzie z intencjami Watykanu: wbrew temu zaczyna się od pewnego czasu objawiać prąd, zmierzający wyraźnie do zerwania z dotychczasową zasadą bezwzględnej abstynencyi. I tak niedawno odbyło się w Rzymie, pod egidą przywódców stronnictwa katolickiego, zgromadzenie wyborców katolickich, na którym zastanawiano się nad kwestją, czy nie byłoby na czasie i dla ludności katolickiej korzystnym wzięcie udziału w wyborach, i pokażać się, że znaczna liczba poważnych i wpływowych osób oświadczyła się za udziałem w wyborach. Także i z innych części Włoch dochodzą wiadomości, że tendencya kół katolickich do przystąpienia do akcji wyborczej ciągle wzrasta.

Zapewniają, że z uwagi na ten ruch, wiele wpływowych osób z duchowieństwa podjęło usiłowania, ażeby Leon XIII, jako głowa katolików, dał im zezwolenie na wykonywanie praw politycznych. — Do tej chwili jednak — pisze korespondent — przedstawienia te nie odniosły jeszcze żadnego skutku, a nawet Ojciec św. ma być zdecydowany nie ustępować ze swego dotychczasowego stanowiska. I zdaje się, że na tem stanowisku wytrwa, chyba że zaszłyby jakies nadzwyczajne wypadki, któreby go do ustępstw skłoniły zdołały.

Z socjalno-demokratycznego obozu.

Kongres międzynarodowy socjalistów, który się odbył 1890 roku w Paryżu, postanowił jak wiadomo, aby w dniu 1 maja 1890 roku odbywały się we wszystkich krajach zebrania robotników w celu obrad i powzięcia uchwał, za ośmiogodzinną pracą na dobę. W Niemczech manifestacya ta zdawała się mieć widoki powodzenia, gdyż dzień 1 maja jeszcze z pogańskich czasów ma pewien urok i znaczenie; dla tego też komitet socjalno-demokratyczny w Berlinie zawezwał robotników, aby w dniu 1 maja wstrzymali się od

pracy, a na zebraniach dyskutowali głównie nad kwestją skrócenia do 8 godzin pracy dziennej. Wiadomość ta zaniepokoiła w wysokim stopniu właścicieli zakładów przemysłowych. W Prusach przypada tak zwany dzień pokuty dnia 30 kwietnia, zatem robotnicy muszą świętować. Przywódcy socjalistów dążą do tego, aby i w dniu następnym nie nie robić, ale odbywać pilnie zebrania, bawić się ochoczo i podpisywać petycje za ośmiogodzinną pracą. Obliczono, że z Niemiec powinno nadejść 2 miliony podpisów, popierających powyższe żądanie. Trzeba przyznać, że kierownicy ruchu socjalnego zreczenie się wzięli do dzieła, wzywając nie wyłącznie samych socjalistów do manifestacyi w dniu 1 maja, ale w ogóle robotników. Usiłowania te przecież, o ile dotąd możemy sądzić nie odniosły pożądanego skutku, gdyż robotników w różnych krajach, a szczególnie w Niemczech i Francji nie chce słuchać syreniego głosu naczelników socjalizmu, mając to przekonanie, że przez wzięcie udziału w zamierzonych manifestacyach położenie robotników wielceby się pogorszyło. Przywódcy ruchu socjalno-demokratycznego zapatrują się odmiennie na tę sprawę. Komitet berliński zachęca do manifestacyi majowej, ale Liebknecht, jeden z koryfeuszów socjalnej demokracji, oświadczył się wyraźnie przeciw uroczystości 1 maja, gdyż zamierzona manifestacya prawdopodobnie poniosłaby klęskę, a skutkiem tego i socjalizm zostałby skompromitowany. Opinia publiczna stanęłaby niewątpliwie po stronie pracodawców, gdyż jest to nieuzasadnione nieczem żądanie, aby bez słusznego powodu przerywać pracę.

Żądanie kongresu paryskiego, co do ośmiogodzinnej pracy, jest zresztą wielce szkodliwym dla samych robotników, gdyż niewątpliwie z umniejszeniem godzin pracy i płaca byłaby mniejsza. Agitacye jednakże w tym kierunku nie ustają, a mianowicie w Belgii i we Włoszech. Robotnicy, popierając podobne dążności, przyczyniają się tylko do ogólnego zamieszania, które mogą wywołać groźne następstwa, położenie zaś robotników pod względem materialnym i moralnym nie nie zyska, owszem może się bardzo pogorszyć.

Wedle *Hamburger Nachrichten*, socjaliści przekonani są, iż nowa polityka robotnicza zasadza się głównie na obawach przed potęgą socjalnej demokracji. Dlatego uzasadnionem ma być żądanie, iżby rząd jak najrychlejsz zajął w obec rosnącej śmiałości przewrotu stanowisko, stwierdzające, że nie jest bezradnym, a posiada dość siły i woli, iżby z nieubłaganą surowością wystąpił przeciw burzytelom.

Protest Anglików.

Z Londynu donoszą od odbytem we wtorek przy Craven Street w Londynie zgromadzeniu „przyjaciół wolności w Rosyi“. Członkowie stowarzyszenia zebrałi się głównie dla naradzenia nad środkami, któreby mogły skutecznie zapobiedz powtórzeniu się okrucieństw, jakich doznali wygnańcy polityczni w Jakucku. Ze znanych osobistości politycznych byli na zgromadzeniu tem deputowani Shaw Lefevre i profesor Stuart. Posiedzenie zwołane zostało przez dr. Spence Watson, który ubolewał, że konserwatyści, jakkolwiek nie uchylają się od udziału w składkach, to jednak nie biorą żadnego udziału w agitacyi. Dr. Watson mniemał, że najlepiej będzie, gdy Anglia nie oglądając się na tworzenie międzynarodowej ligi protestu, kroczyc zeebec samodzielnie. Zaproponował założenie kroniki, w którejby zapisywane były gorliwie wszystkie nadużycia administracyi rossyjskiej i w ten sposób wystawione zostały pod pręgierz opinii publicznej. Propozycję tę poparł gorąco znany publicysta Karol Blind. Stepniak, wychodźca rossyjski oświadczył, iż wie z doświadczenia osobistego, iż angielska opinia publiczna ma w Rosyi wielkie znaczenie. Pod koniec posiedzenia zgodzono się jednomyślnie, ażeby redakcyę odnośnego protestu w imię ludzkości, powierzyć specjalnie wybranej komisji. Kronika, czyli „Magazyn“ nadużyć ma już wyjść w maju.

Daily News ogłosił prawie równocześnie szczegóły postępowania z wygnańcami w Jakucku. Donoszą między innemi, że gdy skazani leżąc na słowo policmajstra Łukaczowa, iż nie będą obowiązani iść do biura po odpowiedź gubernatora, iść się opierali, wezwano przeciw nim oddział żołnierzy. Scenę tę opisuje *Daily News* następująco:

Do izby wszedł oddział żołnierzy pod wodzą kapitana Watiowa i podporucznika Karamzina. Żołnierze przyparli wygnańców do ścian, a Karamzin wydał rozkaz, aby wszystkich pod eskortą odstawić do biura policyi. Napróżno prosili go wygnańcy, aby dozwolił im usprawiedliwić się. Łukaczow, który + mezasem nadszedł, rzekł do porucznika

— Co tu z nimi mówić! Do roboty!

Posłuszny jego rozkazowi, Karamzin rozkazał żołnierzom, aby wygnańców wyprowadzili. Rozpasane żołdactwo, dokonawszy tego, dało w dziedzinie do tłumu wygnańców ognia. Rozległy się jęki i błagania. Zaniechano w końcu strzałów. Dokoła leżały trupy nieszczęśliwych i ranni. Wśród sztyderstw i przekleństw porwali żołnierze skrwawione ciała i wywlekli je. Co prawda, nie wszyscy zdradzali takie rozbestwienie. Niektórzy płacząc gorzko, całowali trupy, które następnie uwieziono z nimi Bóg wie dokąd.

Tego samego jeszcze tygodnia rozpoczęło się śledztwo pod przewodnictwem pewnego Melikowa, zarządzone oczywiście tylko dla formy, a głównie dlatego, aby „winnych“ oddać pod sąd doraźny. Wszystkie usiłowania nieszczęśliwych, aby wykazać swą niewinność, okazały się bezskuteczne. Melikow nie słysząc o tem nie chciał. Szło mu głównie o wybadanie, którzy z wygnańców byli w posiadaniu rewolwerów i odpowiedzieli na ogień żołdactwa ogniem. Badani nie chcieli oczywiście wydać swych towarzyszy. Owóż poradzono sobie w sposób bardzo prosty. Każdemu domniemalnie „winnemu“ stawiano przed oczy świadków, żołnierzy i policyantów, którzy stwierdzali jego winę. Tak więc skazany został na śmierć Gaussmann na podstawie zeznań policyanta Winkurowa, mimo, że poprzednio stwierdzono innemi zeznaniami, iż z powodu gęstych kłębow dymu nie podobna było dostrzedz, kto strzelał. Po dwumiesięcznym procesie zapadł wyrok. Bernsteina, Sotowa i Gaussmanna zakwalifikowano do stryżka; Gutz, Minor, Aleksander Gurewicz i Michał Orłow, zostali przeznaczeni do robót przymusowych na czas nieograniczony, czterech innych skazano na tę samą karę na lat 30, kobiety zaś, Sarę Bernsteina i Paulinę Perli na lat 12 do 6, który to najniższy wymiar kary dostał się 18-letniej Eugenii Gurewicz. Innych skazano tylko na przesiedlenie do najodleglejszych prowincyj Syberyi, lub na karę więzienia od lat 3 wyżej. Niektóre z tych kar zostały następnie przez cara złagodzone.

Od 3 wygnańców, którzy zginęli na szubienicy, otrzymani towarzysze listy, datowane 6 sierpnia r. z. tuż przed stracaniem.

KRONIKA

Lwów, 5 kwietnia.

— **Najj. Pan**, tradycyjnym obyczajem, dopełnił osobiście w Wielki Czwartek, po solennem nabożeństwie w parafialnym kościele zamkowym, pięknej ceremonii umywania nóg dwunastu starcom. W uroczystym obrzędzie tym, oprócz wszystkich bawiących w stolicy Najdost. Arcyksiążąt, wzięli udział dygnitarze dworscy oraz pp. Ministrowie, a w liczbie tych ostatnich JE. dr. Dunajewski i Filip Zaleski; wreszcie prezydenci najwyższych trybunałów i inni dostojnicy państwowi. W lożach sali znajdowała się Najd. Cesarzewiczowa-wdowa ze wszystkimi bawiacami w Wiedniu Najd. Arcyksiężniami i Arcyksiężniczkami.

— **Święto Zmartwychwstania** Pańskiego, święto nieśmiertelności duszy, najwspanialsze w świecie chrześcijańskim, w świecie duchowym, obchodzimy tradycyjnym zwyczajem, w gronie bliższych i dalszych, składaniem serdecznych życzeń: do siego roku, które też i *Gazeta* nasza, gość codzienny łaskawych Czytelników, zasyła Im z odgósem dżwonów rezurekcyjnych; zasyła Im, jak niemniej wszystkim swoim miejscowym i zamiejscowym współpracownikom i przyjaciołom.

— **Sprawa teatralna**. Na naradzie odbytej w dniu 3 kwietnia b. r. pod przewodnictwem JE. hr. Namiestnika, w sprawie zbadania powodów nieporozumień między dyrekcją teatru a artystami — uchwalili niżej podpisani ogłoszenie następującego oświadczenia:

Zebrań oświadczenia:

1. Że postępowanie artystów dramatu i operetki w obec obowiązku dla sceny narodowej i publiczności, tudzież umowy z Dyrekcją, obowiązującej po koniec kwietnia b. r. — jest w wysokim stopniu niewłaściwe i nieprawne.
2. Że w razie niepowrócenia do spełnienia swych obowiązków, cała wina i odpowiedzialność za złe skutki dla naszej sceny narodowej, dla dyrekcji i dla samych artystów, spada na tych ostatnich.

Badeni.

D. Abrahamowicz. — Dr. Hoszard. — Dr. Z. Marchwicki. — E. Mochnacki. — O. Pietruski. — Dr. Roman Pilat. — Dr. Bron. Radziszewski. — T. Romanowicz. — Z. Sawczyński. — Henryk hr. Skarbek. — Świszterki. — A. Wiesiołowski. — Dr. A. Zgorzki.

Szczegółowy przebieg rokowań, ogłoszonym zostanie po Świętach.

— **W sprawie teatralnej** otrzymujemy nadto pismo, które brzmi: Upraszamy Szan. Re-

dakę o zamieszczenie następującego sprostowania: „W dzisiejszym *Kurjerze Lwowskim* zamieszczono artykuł pod tytułem: „Przesilenie teatralne“, którego ustępy, odnoszące się do ankiety, pośredniczącej między dyrektorem Schmittem a artystami sceny lwowskiej, wywołują sprostowania. W artykule tym nazwano ją „ankietą, wybraną ze strony impressaria Schmitta“. Jest to mylnie — komisya ta bowiem wybraną była na zgromadzeniu, odbytem pod przewodnictwem p. Namiestnika, w którym wzięli udział reprezentanci Wydziału krajowego, rady miejskiej, fundacyi hr. Skarbka i komisya teatralnej Wydziału krajowego. To zgromadzenie wybrało komisję pośredniczącą, a nie pan Schmitt.

Nie jest prawdą, jakoby ta komisya „kazała reprezentacji artystów sceny lwowskiej zgodzić się na punkta przez niego (t. j. p. Schmitta) podane, to znaczy, aby artyści przedewszystkiem na scenę wrócili, potem zaś na łaskę, lub niełaskę impressaria się zdali“. Żądaliśmy, żeby artyści zaraz wrócili na scenę, ale ofiarowaliśmy artystom nasze życzliwe pośrednictwo w dalszych układach z p. Schmittem, — pośrednictwa zaś nie mogliśmy tak rozumieć, aby bezwzględnie przyjęte zostały warunki jednej lub drugiej strony, ale żeby warunki obu stron zwały się i starać się tak zbliżyć je do siebie, żeby każda ze stron bez materjalnej i moralnej straty, mogła poczynić ustępstwa i na tak ułożone warunki się zgodzić.

Nie było więc mowy ani o zdaniu się artystów na łaskę i niełaskę p. Schmitta, ani też p. Schmitta na łaskę i niełaskę artystów.

Mochnicki, Dawid Abrahamowicz, Henryk Skarbek, dr. Hoszard, Tadeusz Romanowicz.

— **Raut.** Cały kraj odezwał boleśnie śmierć ks. Sapieżyny. Ale najcięższą stratę ponieśli ubodzy. Żadnemu z nich nie odmówiła ona wsparcia, a nie ma u nas zakładu dobroczynnego, którego nie byłaby założycielką, protektorką lub przynajmniej nie przyłożyła ręki do jego rozwoju. Kochała ona te zakłady i troszczyła się o nie do ostatnich dni swego życia, a nawet i w chwili śmierci nie zapomniała przekazać dalszą opiekę nad nimi osobom sobie bliskim i tej publiczności, która zawsze chętnie dopomagała jej w dziełach miłosierdzia. Nie wątpiliśmy, że chętnie podejmą tę spuściznę, a obecnie dowiadujemy się, że pani Marszałkowa hr. Tarnowska spełniając wolę swej ciotki, zaopiekowała się zakładem św. Teresy i urządza na ten cel raut w gmachu sejmowym. Zakład św. Teresy, zawdzięczający swe powstanie ks. Sapieżynie, a stojący pod bezpośrednim nadzorem konsystorza lwowskiego, ma na celu wychowanie ubogich sierót, utrzymywanie pracowni dla robót kobiecych i dom poprawy. Wywiązując się z tego zadania wzorowo, oddaje nie małe usługi społeczeństwu. To też jesteśmy pewni, że publiczność pamiętna dobrodziejstw, które świadczyła w naszym mieście ś. p. ks. Sapieżyna, okaże swą wdzięczność i uznanie przez to, że licznym współudziałem poprze usiłowania, osób dobrej woli, około podtrzymania zakładów, fundowanych przez księżnę Sapieżynę. Raut odbędzie się dnia 15 b. m. w gmachu sejmowym.

Biletów wstępu po 1 zł. dostać można u pań z komitetu, w którego skład weszły panie: Augustynowiczowa, Balkowa, Czyżewiczowa, Dąbrowska, Dąbcańska, Dylewska (pułk.), Marya i Pelagia Gostyńskie, Gubrynowiczowa, Jabłonowska, Janowiczowa, Kłosowska, Kopecka, ks. Lubomirska, Marchwicka, Merczyńska, Machekowa, Mochnicka, Morawetzowa, Michalewska, Moszyńska, Niedziałkowska, ks. Ponińska, Piętakowa, Simonowiczowa, hr. Skarbkowa, Sklepińska, Szelemelowa, Syroczyńska, Skrzyńska, Sawczyńska, Theodorowiczowa, Tempis generałowa, Wernerowa, Wereszycyńska, Zacharyasiewiczowa, Zgórska; nadto panowie: Ekielski, Kopecki, Swierczewski, Lewicki.

— **Podziękowanie.** Z dochodów teatru amatorskiego raczyła Pani Namiestnikowa udzielić 200 zł. w. a. na zakład św. Józefa dla nieuleczalnych i wyzdrowieńców. Podpisany Zarząd pozycuje sobie za miły obowiązek wyrazić niniejszem swej czcigodnej Dobrodziejce najniższe podziękowanie.

Siostra **Maryja Salomea Danek**, przełożona Zakładu.

— **Na rzecz dotkniętych neurodzajem** złożono w prezydium komitetu: (C. d.) Z Łafuta: A. Peszko 25 ct., Tomasz Kraus 20 ct., Zwierzchowski, Leszczyński, Cseukat po 20 ct., G. Bałucyński 50 ct., J. Łaziński, J. Dziubek, N. N. po 20 ct., W. Cet... 30 ct., Fr. Grad 10 ct., Rodzina Sędziwych 2 zł. 50 ct., N. N. 20 ct., Rosmarin Berl, Izak Friedrich po 10 ct., Perlmund 25 ct., Hersh Reiser, H. Milchrad po 10 ct., J. Czop, Józef Górski po 40 ct., Stan. Górski 20 ct., poruczn. Kneiff 1 zł., podporuczn. Firman 1 zł., podporucznik rezerw. Dobrzeński 1 zł. 5 ct.

Z Prerau: J. Kraus 2 zł., Wł. J. Fedorowicz 5 zł., Jan Brzyński 2 zł., K. W. 5 zł., H. Sliwiński 5 zł., J. Hersztal 5 zł., J. Joeki 2 zł., T. Lill 1 zł., Gröschl 1 zł., H. Knöpfmacher 1 zł., Fr. Csatary 5 zł., L. Fisher 2 zł., dr. G. Hass 1 zł., Brygaderska szkoła oficerów 20 zł., Ignacy Stahl 1 zł., Leon Walewski 5 zł., administracja *Gazety*

Przemyskiej 19 zł., Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach 50 zł., M. Sęczkowska 10 zł.

— **Koncert Mierzińskiego** odbędzie się nieodwołalnie we czwartek, 10 b. m. w sali Sokoła. Od wczoraj bawi Mierziński w Czerniowcach, dokąd przybył z Bukaresztu. Po wyjeździe ze Lwowa występował znakomity śpiewak w przeszło trzydziestu koncertach w Rossyi i Rumunii, zbierając wszędzie sławę i złoto. We Lwowie wystąpi raz tylko, to jest 10 b. m., gdyż na 13 b. m. zapowiedziany i wysprzedany jest koncert jego w Krakowie. Biletów dostać można w księgarniach, w kancelaryi szkoły muzycznej p. Marka, Rynek 1. 9 i w cukierniach pp. Grossa i Bientedzkiego.

— **Odczyt Towarzystwa pedagogicznego**, szósty z kolei, odbędzie się we wtorek, 8 b. m., o godzinie 6 wieczorem w ratuszu. Poseł St. Szczepanowski mówi będzie: „O cechach nowożytnego wykształcenia“.

— **Zarząd Towarzystwa politechnicznego** ukonstytuowawszy się, obrał sekretarzem p. Pawła Stwiertnię, inżyniera asystenta kolei Karola Ludwika; zastępcą sekretarza p. Wincentego Rawskiego, architekta; skarbnikiem p. Augusta Sołtyńskiego, inżyniera kolei państwowej; zastępcą skarbnika p. Henryka Stahla, starszego inżyniera Namiestnictwa; bibliotekarzem p. Jana Szczepaniaka, inżyniera kolei państwowej; zastępcą bibliotekarza p. dr. Placyda Dziwińskiego, profesora Szkoły politechnicznej.

† **Ks. Jan Schindler br. Schindelheim**, b. komisarz rządowy trzech opiekujących się Rzeszospolita krakowską Dworów, oraz b. prezes senatu tejsze Rzeszospolitej, zmarł wczoraj rano w Krakowie, przeżywszy lat 88. Ks. Schindler pochodził z rodziny szwajcarskiej, osiadłej w Austrii w drugiej połowie zeszłego stulecia. Ojciec jego miał majątek ziemski Zabłotów pod Stanisławowem i ożeniony był z Petronelą Zaborowską. Dnia 3 września 1802 r. urodził się z małżeństwa tego syn Jan Chrzecieli. Pierwsze nauki pobierał w gimnazjum stanisławowskim, poczem przeszedł na uniwersytet lwowski, a następnie na uniwersytet wiedeński, gdzie w r. 1825 otrzymał stopień doktora św. teologii. Po wyświęceniu był ks. Schindler najpierw katechetą w głównej szkole normalnej w Czerniowcach, a w r. 1832 powołany został na profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego do wykładu Pisma św. i języków słowiańskich. W tem mieście odtąd rozwijała się działalność ks. Schindlera; tu doszedł do wysokich zaszczytów.

Senat rządzący dnia 30 stycznia 1846 r. nadał swemu prezesowi dobra, uposażenie opactwa Mogińskiego, stanowiące (Kacie z przyległościami); opiekuńcze dwory odznaczyły go orderami: r. 1844 król pruski orderem Orła czerwonego II klasy; r. 1846 cesarz rossyjski orderem św. Stanisława I klasy; Monarcha austriacki orderem korony żelaznej I klasy. W r. 1843 ks. Schindler mianowany został przez Ojca św. prałatem domowym *in coloribus*, a w r. 1840 darował mu król pruski złotą tabakierkę z brylantami. Wówczas jeździł ks. Schindler z misją od senatu do Berlina, mianowicie z powinszowaniem wstąpienia na tron Fryderykowi Wilhelmowi IV. W roku 1847 mianowany został ks. Schindler kuratorem Uniwersytetu Jagiellońskiego; zwolniony na własne żądanie z tego obowiązku, mianowany został rektorem Uniwersytetu krakowskiego. W roku 1861 mianowany dożywnym członkiem Rady państwa w Izbie panów. Był członkiem wielu Towarzystw naukowych.

Ostatnie dziesiątki lat swego życia spędził w odosobnieniu od świata, jedynie w towarzystwie swych książek, a lato przepędzał w bielafskim ustroniu. Ks. Schindler, zapisał wielką bibliotekę swoją Akademii Umiejętności, a dział teologiczny z niej przeznaczył konsystorzowi.

— **Wspólne Świecone** w stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skafła“, odbędzie się w przewodnią niedzielę o godzinie 11 przed południem. Wpisy i pobyry wkładki tygodniowych zamiast w poniedziałek, odbędą się we środe, dnia 9 b. m.

— **Spłoszone konie** wojskowe, przejeżdżone do wozu, rozbiegły się wczoraj na ulicy Łyczakowskiej i na skrócie w ulicę Czarneckiego przewrocili wóz wraz z jadącymi trzema ułanami, przyczem dopiero je zatrzymano. Tak jadący jak i konie odnieśli skażenia.

— **Najechanie.** Prywatny woźnica jadąc wczoraj po południu z dziećmi swego służbodawcy pana H., najechał na ulicy Błacharskiej czterolatniego Maryana Łyczakowskiego, syna kamieniarza, który odniósł znaczne obrażenia na ciele.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono płaszcz urzędnika kolejowego na Podzamczu; cztery pary spodni kamgarnowych, wart. 60 zł.; moździerz mosiężny, trzy rądle miedziane i trzy mosiężne; sześć obrusów większych i sześć mniejszych, znaczonech E. G., wart. 12 zł. — Zgubiono srebrny zegarek męski, pojedynczo kryty z niklowym łańcuszkiem. — Znaleziono parasol bawełniany z rogową rączką, zapomniany w drodze przez jakąś panie, jadącą z ulicy Hetmańskiej na cmentarz Łyczakow-

ski. — Piesek amerykański, suczka, z obrózką rzemienną i dzwonczkiem, w czapraku niebiesko-popielatym, zbłąkana, pozostaje od 2 b. m. u miejskiego dozorcę pod l. 8 ul. Błotna.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 5 kwietnia 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze,

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 4, do godziny 12 w południe dnia 5 kwietnia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od E do S, co do siły słaby (1-0), stan nieba zmienny, powietrze wilgotne 67 proc. wilgotności względ., opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +4.4°C, najwyższa +14.4°C dziś o godzinie 12, najniższa -0.2°C w nocy.

Cała doba była przeważnie pogodna; dziś rano była mgła i szron.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w północnej Rossyi; zwyżka 770 do 765 mm. w Królestwie Polskiem; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 766 mm.

Prognoza na trzy doby następne od godziny 12 w południe dnia 5, do godziny 12 w południe dnia 8 kwietnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zmienny od S do NW, co do siły słaby (1-2), średnia temperatura w tym czasie pozostanie około +5.0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza podniesie się do 80 proc.; opad: deszcz. Pierwiodoba będzie jeszcze pogodna, w drugiej i trzeciej deszcz chwilowy; wszystkie nad ranem mgliste.

— **Cztery komety.** Według obliczeń astronomów, w roku bieżącym mają się ukazać aż cztery komety. Nie mają one wielkiego blasku, tak, że trudno je będzie zauważyć gołym okiem. Noszą nazwiska astronomów, którzy je odkryli, a mianowicie Biorsena, Arresta, Coggia i Denninga. Ukazanie się ich jednak nie jest rzeczą pewną. Ciało niebieskie, do których się zbliża w drodze, mogą im dać inny kierunek lub nawet przyłączyć je do orszaku swych satelitów. Możliwym jest także, iż rozbiją się one na kilka części. Wypadek taki miał miejsce z kometą Bieli, a nowszymi czasy z kometą Brooksą.

— **Nowy sposób konserwowania kwiatów.** Dr. Ignacy Szyszycowicz, asystent oddziału botanicznego w c. k. Muzeum przyrodniczym w Wiedniu, podaje w numerze 7 *Wszecchiwiata* do wiadomości, iż powiodło mu się odkryć sposób zachowania zerwanym kwiatom na długi czas pozorów zupełnej świeżości i to za pomocą środków taniach i prostych, których wszędzie dostać można. Mianowicie rozpuszcza się naftalinę w zwykłej benzynie aż do zupełnego jej nasycenia, a w ciecz tę wstarzca wrzucić na kilka sekund świeże kwiaty, które po wyjęciu należy delikatnie i ostrożnie wysuszyć, aby się nie pomięły i nie pozlepiały. Metoda ta wydawała ma wyborne rezultaty. Kwiaty na długi czas zatrzymują powierchowność i wszelkie cechy świeżości. Najłatwiej udaje się to z kwiatami o płatkach cienkich i wiotkich i o barwach niebieskich, czerwonych i żółtych; do takich należą fiołki, azalie, akacje. Kwiaty o grubych płatkach wymagają dłuższego pozostawienia w cieczy. Kwiaty białe i o bardzo grubych płatkach najwięcej tracą na swej piękności. Także mniej pomysłnie wypada doświadczenie z kwiatami, zawierającymi większy procent ciał cukrowych. Do konserwacji liści zielonych najlepiej nadaje się rozczyn naftaliny w eterze. Przy robocie unikać trzeba zbliżenia do ognia, gdyż samo zetknięcie się z nim pary benzyny wywołuje silny i niebezpieczny wybuch.

— **Most na rzece Forth.** Świat liczy jedno arcydzieło, jeden cud więcej. Zbudowano i otworzono uroczyste most na rzece Forth, a raczej na zatoce morskiej pod Edynburgiem, ażeby oszczędzić kolejom żelaznym szkockim dwugodzinne okalania zatoki. Pierwszy plan, przedstawiony parlamentowi przed 18-tu laty, przez inżyniera sir Thomasa Bouch wykonany, skończył się straszną katastrofą w roku 1879, w której sto osób śmierć znalazło. Ale cztery kompanie kolei szkockich, zainteresowane w tej sprawie, nie pozwoliły jej zniknąć i obecnie widzimy doprowadzone do skutku najważniejsze dzieło inżynierstwa, jakie świat dotąd widział. Wieża Eiffla, przodostatni jego wysiłek, schodzi wobec tego mostu do rzędu niepraktycznej zabawki. Nie można było rzucić mostu przez zatokę Forth w samym Edynburgu; odległość dwóch morskich wybrzeży wynosi tam 10 kilometrów. Ale wyżej nieco, pomiędzy dwoma miejscowościami Queensferry i North Queensferry, szerokość wynosi tylko 1.540 metrów, a oprócz tego w środku rzeki znajduje się skalista wysepka Inch Garric, którą można było zużytkować, jako punkt oparcia dla łuków żelaznych. W tej to miejscowości, wśród malowniczego szkockiego krajobrazu, zaczęto budować przed siedmiu laty owój dzieło nadzwyczajne, które teraz szczęśliwie doprowadzone zostało do skutku. Jeden słup środkowy wznosi się na wysepce i służy jako punkt oparcia dwóch olbrzymich przęsk, z których każde ma 521 metrów otworu w świetlicy. Po obu wybrzeżach wznoszą się słupy, liczące nie mniej, jak 100,70 metrów i

na tych słupach wznoszą się i spoczywają owe dwa przęski. Na nich pomost. Wysokość fantastyczna. Pod łukami tego mostu przepływają największe pancerniki, niby wielkie rybackie łodzie. Największe trudności były w zagłębieniu i utrzymaniu prostopadłym słupów. Do ich fundamentów zużyto 25.000 beczek cementu i kamienia ciosowego z Aberdeen. Żelaza i stali weszło do budowy 54.000 tonn. Koszta budowy wyniosły 2 miliony funt. st., co stosunkowo jest ceną bardzo małą. Konstruktorami tego olbrzyma, który w d. 4 b. m. został oddany do użytku publicznego, są: sir John Fowler, Benjamin Baker i William Arrol. Inżynierowie angielscy zawezwali na inaugurację grono najznakomitszych inżynierów francuskich, a pomiędzy nimi pp. Heursanta i Eiffla. Nie tailli się, że plan mostu na Forth został im wskazany przez most Garalitu, wzniesiony przez p. Eiffla. Nie ma już zazdrości, ale wzajemny szacunek pomiędzy ludźmi wysokiej nauki powagi.

Próby wytrzymałości dały rezultat nader pomyślny, a zupełnie zgodny z teoretycznymi obliczeniami specjalistów. Dopiąwszy zakreślonego sobie planu w moście na Forth, Anglicy mogą z ufnością oczekiwać dokończenia drugiego wielkiego dzieła, które przed końcem roku przyszedłoby ma dojsić swego kresu, a którego rozwój śledzą ciekawie specjaliści. Mówimy o kanale morskim, doprowadzonym do Manchesteru. Wobec tego rodzaju dzieł, dokonanych z matematyczną precyzją, na pozór bez wysiłku, bez straty życia ludzkiego; wobec dzieł, z których każde przyczynia się do dobrobytu mas, do spojenia ludzkości nowymi węzłami, niepodobna wstrzymać się od poklasku dla cywilizacji, która je stworzyła była w stanie, i dla wiedzy, która jest jej matką-karnicielką.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Duchy l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

„*Swiata*“ numer 7 z 1 kwietnia b. r. zawiera piękną nową winietę Tondosa, ilustracye Włodz. Tetmajera, Stan. Radziejowskiego, portrety p. Antoniny Hoffmanowej i gen. Caprivi, studium Teodora Aksentowicza, szkice Romana Kochanowskiego, reprodukcję obrazu Fr. Streitla p. t. „Orkiestra wędrowna“, oraz wyborną heliograviurę ze ślicznego obrazka Brandta „Postaniec“. W części literackiej spotykamy dalsze ciągi utworów i prac dawniej rozpoczętych, tudzież artykuły pp. Zygmunta Sarneckiego, Radosta i innych. Kronika przynosi znaczną ilość wiadomości ze swiata artystycznego i literackiego, niemniej krótkie sprawozdanie o kilku nowych książkach.

Niemcy o teatrze polskim. Wychodzący w Berlinie tygodnik artystyczny *Dramaturgische Blätter*, organ centralnego związku aktorów niemieckich, pismo w dziedzinie swej specjalności stojące wyżej od głosnych: *Wiener Theater-Chronik*, *Signale für die Musikalische Welt* i t. d., aż do ostatnich czasów zupełnie ignorujące scenę polską, zmieniło od niedawnego czasu zupełnie taktykę dotychczasową. Już nieco dawniej zamieściło dość obszerny artykuł o teatrze naszym, treści wprawdzie czysto informacyjnej, z którego wskazuje tu i owdzie szczerza więcej, dla koryfeuszów zwłaszcza sceny naszej, życzliwość. W ślad za tem ukazały się żywe i barwne artykuły, streszczające dzieje sceny lwowskiej, pióra osławionego autora Pół-Azyi Sacher-Masocha. Wbrew wszelkie wyznawanej przezeń zasadzie szkolenia wszystkiego co polskie, więcej z pracy, o której mowa, życzliwość szczerza, nie tylko dla przedmiotu, lecz i dla osób opisywanych. Ową zmianę frontu przypisać należy tej jedynie okoliczności, że na czele *Dramaturgische Blätter* stanął rodak nasz, docent uniwersytetu, dr. Rafał Löwenfeld, znany badacz przeszłości polskiej, którego cenne rozprawy „O Janie Kochanowskim“ i „O Łukaszu Górnickim“, ogłoszone w specjalnych pismach niemieckich, powtórzyły przed kilku laty *Ateneum* i *Biblioteka warszawska*.

Armand de Pontmartin (ur. w roku 1810) nestor francuskich dziennikarzy, zmarł w Paryżu. Zmarły, ceniony wysoko jako człowiek i krytyk, zajmował się przedewszystkiem sztuką, literaturą i muzyką, której był wielkim miłośnikiem. Przez lat kilkadziesiąt pisywał do monarchicznej *Gazette de France*. Artykuły jego wychodziły seryjami p. n. *Causeries de Lund*.

„*Revue des deux Mondes*“ z marca zamieszcza nową powieść Oktawa Feuilleta p. n. *L'honneur d'un artiste*.

Nadestane.

Ganz seid. bedruckte Foulards fl. 1.20 bis fl. 3.90 p. Met. (ca. 45) versch. Dessins) vers. roben- und stueckweise porto- und zollfrei in's Haus das Seidenfabrik-Depot G. Henneberg (K. u. K. Hofliefer.) Zurich. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto. 1752

Okulista Dr. B. GESANG b. elew-asystent i operator n. klinice okulistyckezne prof. Fuchsa w Wiedniu, mieszka przy ulicy Trzebiego Maja (Majerowskiej) liczbą 7 i ordynuje od 10-12 i od 3-5. 1142

August Schellenberg we Lwowie poleca Najlepszy PORTLAND-CEMENT 2021 w beczkach po 200, 150, 100 i 50 kl. jakotez kufsztynskie wapno hydrauliczne po cenach fabrycznych.

Od Ekspedycyi.

Do dziesiejszego numeru dołącza się „Cennik I. krajowej fabryki tkackiej w Korczyniu” koło Krosna.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 5 kwietnia.

Hotel Zorza.

Pp. K. Mierzeński z Tarnopola, F. Mach z Tarnopola, A. hr. Piniński z Grzymałowa, A. Schmidt z Łomny, E. Ellenberg z Gorlic.

Hotel Francuski

Pp. L. hr. Starzyński z Podkamienia, T. Syroczyński z Rosyji, J. Jaremkiewicz z Wiednia, H. Harich z Wiednia.

H. Europejski

Pp. B. Chojceki z Rosyji, A. Głogowski z Bojanic, F. Giella z Sambora, Dr. P. Kuczek z Jarosławia.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowic i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 m. 5 wiecz rem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BELZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mieszany.

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsu; Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna,

w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;

g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy, do Stanisławowa, Czerniowiec Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BELZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mieszany do Belzca i Sokala;

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach Kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po południu pociąg kurierski — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg kurierski — o godz. 7 wieczór pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg kurierski — o godz. 6 m. 22 wieczór pociąg mieszany.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg kurierski — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 52 przed południem pociąg mieszany — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg kurierski — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 23 przed południem pociąg mieszany — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg kurierski — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 3. kwietnia 1890.

Table with columns for 'płaca żądajaca walutą austr.', 'złr. ct.', and 'złr. ct.'. Contains sections for '1. Akcyje za sztukę', '2. Listy zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne za 100 zł.', '4. Obligacje za 100 zł.', '5. Losy miasta Krakowa', '6. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. kwietnia 1890.

Table with columns for 'płaca żądajaca walutą austr.', 'złr. ct.', and 'złr. ct.'. Contains sections for '1. Dług państwa', '2. Obligacje indem.', '3. Akcyje', and '4. Listy zastawne losowane'.

Table with columns for 'płaca żądajaca walutą austr.', 'złr. ct.', and 'złr. ct.'. Contains sections for '1. Dług państwa', '2. Obligacje indem.', '3. Akcyje', and '4. Listy zastawne losowane'.

Table with columns for 'płaca żądajaca walutą austr.', 'złr. ct.', and 'złr. ct.'. Contains sections for '7. Weksle (za 3 miesiące)', 'Kurs złota', and 'Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 9344 (2228 1-3) Celem ściągnięcia wierzytelności ck. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 86 złr. 76 ct. aw. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 24 kwietnia i 29 maja 1890 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. d. 454 wyk. hip. l. 810 gminy Bóbrka objętej dłużników Seńka i Maryi Zubyk własnej z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 150 złr. poręczne 15 złr. i, że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Cena wywołania 260 złr. Wadyum 26 złr. Resztę warunków protokół opisanie i oszacowania wolno przejrzeć w tutejszej Registraturze. Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratora c. k. notariusza Teliszewskiego. Turka, dnia 3 marca 1890;

L. 9529 (2167 1-3) Celem zaspokojenia wierzytelności Jana Kózki w kwocie 15 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 5 maja i 2 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 9 zrana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż wierzytelności hipotecznej w kwocie 300 zł. na realności po lwh. 191 w Jawiszowicach Jakóba Bajdakawłasnej, na rzecz Jana Fajdaka; za-intabulowanej. Cena wywołania 300 zł. Wadyum 30 zł. Resztę warunków licytacyjnych w tutejszej sądowej registraturze do przejrzania. C. k. Sąd powiatowy. Oświęcim, dnia 5 lutego 1890.

opatrzone w 5 pre. wadyum w terminie powyższym najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mogą. Oferty nieulożone według warunków budowy, lub też po terminie wniesione nie będą uwzględnione. Prezydium c. k. Sądu obwodowego. Tarnopol, 2 kwietnia 1890.

L. 3330 (1874 3-3)
W dniach 29 kwietnia i 27 maja 1890
każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie
się w Sądzie tutejszym przymusowa publi-
czna sprzedaż realności pod lk. 231 st. 547
now. w Korczyniu położonej według wykazu
hipotecznego l. 742 dłużnika Jakóba
Wojnara a właściwie tegoż nieobjętej masy
spadkowej własnej na zaspokojenie wierzy-
telności gal. Zakładu kredytowego ziem-
skiego w Krakowie pto. 450 zł. aw. zpn.
Cenę wywołania stanowi wartość
przez gal. Zakład kredytowy ziemski przy
udzielaniu pożyczki przyjęta w kwocie
1400 zł. zaś wadyum wynosi 140 zł. aw.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastę-
pi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej
a na drugim terminie także poniżej ceny,
jednakże nie niżej sumy wyrównującej
wszystkie długi hipoteczne realność powyż-
szą obciążające.
Resztę warunków licytacyjnych, akt
oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglą-
dnąć można w ts. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli
ustanowiono p. Augusta Lewakowskiego
adw. w Krośnie.
C. k. Sąd powiatowy
Krosno, dnia 24 października 1889.

L. 924 (1951 3-3)
W dniach 29 kwietnia, 3 czerwca 1890
każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie
się w tutejszym Sądzie w sprawie i na
rzecz Katarzyny Kurylas przeciw Mikołajo-
wi i Annie Szurowskim w celu zaspokoje-
nia pretensyi 1000 zł. aw. zpn. przymu-
sowa sprzedaż realności wedle wyk. hip. l.
109, 973, 974 i 975 ks. grunt. gminy Mi-
kołajowa dłużników własnych z tem iż na
pierwszym terminie realność ta tylko pew-
nej ceny szacunkowej 2627 zł. aw. lub za
takową, zaś na drugim terminie także ni-
żej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź
cenę sprzedane zostaną.
Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacun-
kowej.
Resztę warunków licytacyjnych, akt
oszacowania i wyciąg hipoteczny można
przeglądnąć w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, 13 lutego 1890.

L. 5326 (1974 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje
do wiadomości że celem zaspokojenia wie-
rzytelności w kwocie 38 zł. 25 ct. odbędzie
się dnia 30 kwietnia 1890 i dnia 19 czerw-
ca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed
południem w sądzie egzekucyjna sprzedaż
przez licytację realności pod l. 22 w Brze-
znicy położonej dłużnika Józefa Czerwca
własnej.
Cena wywołania 1359 zł. 63 1/2 ct.
Wadyum 135 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych i akt
oszacowania przejrzeć można w tutejszej re-
gistraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli
ustanowiono c. k. notaryusza p. Aleksandra
Wisłockiego.
Dębica, dnia 26 lipca 1889.

L. 6879 (2062 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach
podaje do powszechnej wiadomości, że w
dniu 29go kwietnia 1890 i 30go maja 1890
o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu
sądowym przymusowa sprzedaż połowy real-
ności pod lk. 256 i 405 w Sulkowicach po-
łożonej, według lwh. 220 ks. gr. tejże gmi-
ny objętej dłużnika Michała Wnęka wła-
snej, na rzecz powiatowej kasy oszczędności
w Myślenicach o 150 zł. wa.
Cena wywołania 372 zł. wa.
Wadyum 37 zł. wa.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków
przejrzeć można w registraturze sądowej.
Myślenice, dnia 6 marca 1890.

L. 5749 (1788 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprze-
da w drodze publicznej licytacyi dnia 30 kwie-
tnia 1890 i dnia 11 czerwca 1890 zawsze
o 10 godzinie przed południem w budynku
sądowym realność wykazem hipotecznym
księgi gruntowej dla gminy Podhajezyki
l. 84 objęta Fradli Freilichowej własną wraz
z funduszem gospodarczym celem zaspoko-
jenia pretensyi Mojżesza Schein 365 zł.
Na pierwszym terminie zostanie real-
ność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej
takowej, zaś na drugim terminie także i
niżej ceny wywołania sprzedana.
Cena wywołania 1640 zł. 50 ct.
Wadyum 10 proc.
Blizsze warunki, wyciąg hipoteczny i
protokół oszacowania przejrzeć można w
registraturze.
Niewiadomych wierzycieli zawiadamia
się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w
Rudki, dnia 27 grudnia 1889.

L. 7498 (2003 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu prze-
prowadzi 30 kwietnia i 4go czerwca 1890

każdym razem o godzinie 10 rano przymu-
sową sprzedaż realności lwh. 46 gminy kat.
Pogwizdów dłużnika Tomasza Babieca wła-
snej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredo-
towego włościańskiego pto 9 rat po 23 zł.
2 ct. z pn.
Cena wywołania 900 zł.
Wadyum 90 zł.
Reszta warunków do przejrzania w
registraturze.
Wiśnicz, dnia 9 lutego 1890.

L. 7898 (2004 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu prze-
prowadzi 30 kwietnia i 4 czerwca 1890 ka-
żdym razem o godz. 10 rano przymusową
sprzedaż realności lwh. 37 i 188 gm. Kam-
ionna dłużników Franciszka i Karola Du-
działów własnych na rzecz galicyjskiego
Zakładu kredytowego włościańskiego pto
157 zł. 77 ct.
Cena wywołania pierwszej 525 zł., dru-
giej 385 zł. 50 ct.
Wadyum 53 zł. i 39 zł.
Reszta warunków do przejrzania w re-
gistraturze.
Wiśnicz, 18 lutego 1890.

L. 4733 (2115 3-3)
W dniu 30 kwietnia 1890 o 9tej rano
odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa
sprzedaż połowy realności lwh. 185 księgi
gr. gm. Wola Batorska objętej, Antoniego
Zychala własność stanowiącej.
Cena wywołania 1155 zł.
Wadyum 50 zł.
Sprzedaż nastąpi i poniżej ceny szacu-
nkowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli
jest c. k. notaryusz w Niepołomicach pan
Teofil Gatty.
Resztę warunków licytacyjnych, wy-
ciąg hipoteczny i protokół oszacowania prze-
jrzeć można w Sądzie tutejszym.
C. k. Sąd powiatowy.
Niepołomice, dnia 20 stycznia 1890.

L. 2351 (2070 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II.
we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na
rzecz masy konkurs. Towarzystwa galic.
kasy zaliczkowej we Lwowie sumy 91 zł.
94 ct. wa. zpn. licytacyi:
a) realności l. wyk. hip. 19 gminy
Kozielniki Krzysztofa Kawalea własnej.
b) realności l. w. h. 90 gm. Koziel-
niki Stanisława Kawalea własnej.
c) realności l. w. h. 91 gm. Kozielni-
ki Tomasza Kawalea własnej na dzień 29
kwietnia 1890 i na dzień 27 maja 1890
zawsze o 10 rano w biurze 4.
Cena wywołania ad a) 961 zł. ad b).
855 zł. ad c). 200 zł. wa.
Wadyum ad a). 96 zł. 10 ct. ad b).
85 zł. 50 ct. ad c). 20 zł. wa.
Na pierwszym terminie realności te
nabyte można, za lub wyżej ceny wywołania
na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół opisanja
przynależności ocenienia, tudzież wyciąg
hip. przejrzeć można w tus. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli
adw. dr. Fedak.
Lwów, dnia 1 marca 1890.

L. 9582 (1975 3-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10
rano dnia 30 kwietnia 1890 powyżej ceny
szacunkowej, zaś dnia 4 czerwca 1890 na-
wet poniżej takowej, licytacya realności lk.
43 według wyk. hip. 1481 gminy m. Gró-
dek sp. Antoniego Popko względnie jego
spadkobierców własnej, na rzecz Zakładu
kredyt. włościańskiego pto. 312 zł.
Cena wywołania 450 zł. wa.
Wadyum 45 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i
wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. re-
gistraturze.
Dla nieznaných z życia i miejsca po-
bytu i dla wierzycieli hipotecznych ustano-
wiony kuratorem c. k. notaryusz Henze w
Gródku.
Gródek, 15 stycznia 1890.

L. 6407 (2090 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Słemienu pod-
daje do publicznej wiadomości iż celem za-
spokojenia wierzytelności Wojciecha Firleja
w sumie 8 zł. 86 1/2 ct. aw. zpn. odbędzie
się w dniach 30 kwietnia i 28 maja 1890
każdym razem o godzinie 10 przed połu-
dniem w gmachu sądowym egzekucyjna publi-
czna sprzedaż realności pod nk. 59 w
Rychwałdku dłużników Jana i Anny Firlejów
własnej.
Słemię, 10 marca 1890.

L. 192 (2172 3-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o
godz. 10 rano dnia 23 kwietnia 1890 po-
wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 3 czerw-
ca 1890 poniżej takowej licytacya realno-
ści wyk. hip. 662 objętej w Turce położo-
nej dawniej Józefa Herscha Montaga wła-
snej obecnie zaś na imię Herscha Josia
Montaga i Chaji Beili Montag wpisanej na

rzecz Sary Ertel pto. 200 zł. zpn.
Cena wywołania 2000 zł.
Wadyum 200 zł.
Resztę warunków, protokół opisanja
i oszacowania wolno przejrzeć w tus. re-
gistraturze.
Dla nieznaných z życia i miejsca po-
bytu wierzycieli Józefa Herscha Montaga
ustanowiono kuratora p. Konstantego Teli-
szewskiego.
C. k. Sąd powiatowy,
Turka, dnia 20 stycznia 1890.

L. 10506 (1943 3-3)
W dniach 30 kwietnia i 28 maja 1890
każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się
w Sądzie tut. przymusowa publiczna sprze-
daż realności pod lk. 87 w Odrzykoniu po-
łożonej według wyk. hip. l. 230 dłużnika
Marcina Typrowieza własnej na zaspokoje-
nie wierzytelności galicyj. Zakładu kredyt.
ziemskiego w Krakowie pto 400 zł. zpn.
Cena wywołania stanowi wartość w
sumie 600 zfr. przez Zakład kredyt. ziem-
ski w Krakowie przy udzieleniu pożyczki
przyjęta.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastę-
pi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej
a na drugim terminie także poniżej ceny.
Wadyum przy licytacyi złożone się ma-
jące wynosi 60 zfr.
Resztę warunków licytacyjnych, akt
oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglą-
dnąć można w tus. Registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli
nstanowiono adv. Dr. p. Feliksa Czajkow-
skiego.
C. k. Sąd powiatowy
Krosno, 17 stycznia 1890.

L. 13033 (2173 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu
zawiadamia iż dnia 29 kwietnia 1890 i 3
czerwca 1890 każdą razą o godzinie 9 rano
egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod
lk. 216 w Baranowie położonej Jana Solar-
skiego własnej whl. 381 objętej na zaspoko-
jenie wierzytelności Dawida Hollandra w
kwocie 14złr. 28 ct. aw. zpn. przedsięwzię-
tą i przy 2 terminie także niżej ceny sza-
cunkowej sprzedana zostanie,
Cena szacunkowa 117 złr. 50 ct.
Wadyum 11 złr. 75 ct. aw.
Akt oszacowania jako też i wykaz hi-
poteczny i resztą warunków licytacyjnych
są w Registraturze do przejrzania.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 6 grudnia 1889.

L. 5342 (1979 3-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o
godzinie 10 rano w dniu 2 maja 1890 po-
wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 maja
1890 nawet poniżej takowej, licytacya real-
ności l. wyk. hip. 502 i połowy realności
według wykazu hip. l. 17 księgi gruntowej
gminy Kłodno wielkie mał. Antoniego Żół-
tanieckiego jako spadkobiercy Wasyla Żół-
tanieckiego własnej, na rzecz nieobjętej masy
spadkowej po Maryi Mielnikowej pto 109 zł.
wa. z pn.
Cena wywołania 640 zł. wa.
Wadyum 64 zł. wa.
Resztę warunków, akt oszacowania i
wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus.
registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, dnia 25 października 1889.

L. 767 (1309 3-3)
W tut. Sądzie się odbędzie o godz. 10 rano dnia
2 maja 1890 za lub powyżej ceny szacun-
kowej, zaś dnia 6 czerwca 1890 nawet po-
poniżej takowej licytacya niewydziałonej
łowy realności lk. 709 według wykazu hip.
519 księgi gruntowej Budzanów objętej Wa-
syla Serwatki własnej na rzecz Jüdesy Druck-
mann pto. 25 zł. zpn.
Cena wywołania 93 zł. 50 kr.
Wadyum 9 zł. 35 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i
wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. regi-
straturze.
Dla nieznaných z życia i miejsca po-
bytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się
kuratorem c. k. Notaryusza Widawskiego w
Budzanów, 27 stycznia 1890.

L. 5185 (1812 3-3)
W dniu 30 kwietnia i 30 maja 1890
każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się
licytacya łąki l. kat. 1869 oznaczonej whl.
505 ks. gr. gm. Niepołomice objętej Reginy,
Karola Salomei Sarków własności stano-
wiającej celem zaspokojenia pretensyi 200 zł.
Mojżeszowi Samuelowi.
Cena szacunkowa 316 zł.
Wadyum 32 zł.
Niepołomice, dnia 24 stycznia 1890.

L. 6995 (2092 3-3)
W sądzie tut. odbędzie się o godzinie
10 rano dnia 1maja 1890 powyżej ceny sza-
cunkowej lub za takową, zaś dnia 12 czerw-
ca 1890 nawet poniżej takowej licytacya
realności pod l. 1113 w Załóżcach według

wykazu hip. 1121 księgi gruntowej gminy
Założce Anastazyi Pochwałowskiej własnej
na rzecz Pawła i Tacyanny Dubrawskich
pto. 200 zł. aw. zpn.
Cena wywołania 265 zł.
Wadyum 26 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i
wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. re-
gistraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustano-
wiony został kuratorem Bronisław Malkow-
ski burmistrz w Załóżcach.
C. k. Sąd powiatowy.
Założce, dnia 8 marca 1890.

L. 6405 (2187 2-3)
W celu obsadzenia hurtownej sprze-
daży tytoniu, znaczków stempowych, blan-
kietów wekslowych i listów przewozowych
w Mszanie dolnej, rozpisuje się niniejszym
konkurencyę za pomocą pisemnych ofert.
Ubiegający się o tę hurtownię winni
do godziny 2 dnia 21 kwietnia 1890 na re-
ce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi
skarbu w Nowym Sączu wnieść swoje pi-
semne oferty stylizowane według wzoru,
który w każdej c. k. powiat. Dyrekcyi skar-
bu przejrzeć można.
Oferty te mają być zaopatrzone znacz-
kiem stempowym na 50 ct., zawierać wa-
dyum licytacyjne w kwocie (200) dwustu
zł. aw. a to w gotówce lub państwowych
papierach wartościowych, albo też kwit któ-
regokolwiek kasy rządowej stwierdzający, iż
powyższą kwotę złożono tamże z przezna-
czeniem na wadyum do licytacyi na hurto-
wnię w Mszanie dolnej. Do ofert tych na-
leży także dołączyć świadectwo osiągniętej
pełnoletności, zaświadczenie moralności, tud-
zież wiarygodne świadectwo co do odpo-
wiedniego i pomyślnego stanu majątkowego.
Wreszcie należy ofertę tę zapieczęto-
wać i na kopercie umieścić napis wskazu-
jący przeznaczenie tej oferty.
Obrót tej hurtowni wynosił w ciągu
roku 1889:
1). W materiałach tytonio-
wych 22.708 zł. 92 ct.
z czego przypadło na
własną a la minut sprzedaż 1685 zł. 23 ct.
2). w znaczkach stempo-
wych 3.963 zł. 38 ct.
3). w blankietach wek-
slowych 23 zł. 65 ct.
4). w kolejowych listach
przewozowych — zł. — ct.
Hurtownia ta pobiera materiały tyto-
niowe z hurtownej sprzedaży tytoniu w
Limanowie o 30 kilometrów od Mszany
dolnej odległej, inne zaś przedmioty sprze-
daży z c. k. Urzędu podatkowego w Mszanie
dolnej.
Hurtownia ta obowiązana jest udzie-
lać potrzebnych materiałów tytoniowych
istniejącym obecnie 58 drobnym trafikom,
których liczba z czasem może się powięk-
szyć.
Blizsze warunki rozpisanej niniejszem
konkurencyi przejrzeć można podczas go-
dzin urzędowych w biurach tutejszej c. k.
powiatowej Dyrekcyi skarbu, tudzież w tu-
tejszopowiatowych c. k. Nadzorach straży
skarbowej.
C. k. powiatowa Dyrekcyja skarbu,
Nowy Sącz, dnia 29 marca 1890.

L. 8354 (1947 2-3)
W dniach 5 maja i 3 czerwca 1890 o go-
dzinie 10 rano przymusowo sprzedane będą
w tut. Sądzie 2/4 części realności wyk. hip.
l. 258 i 416 części realności wyk. hip. l.
264 gminy Lubomierz objętych, dłużnika
Antoniego Dawczaka własne, na zaspokoje-
nie pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w
Limanowie 100 złr. zpn.
Cena szacunkowa wynosi 472 zł. 73 1/2 ct.
Wadyum 48 złr.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny
i warunki licytacyjne można przeglądnąć
w Registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli
ustanowiono ek. notaryusza Jana Wysockiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Mszana dolna, 27 grudnia 1889.

L. 1584 (2177 2-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie o go-
dzinie 10 rano dnia 23 kwietnia 1890 po-
wyżej lub za cenę szacunkową, zaś dnia 27
maja 1890 nawet poniżej takowej licytacya
realności l. 187 według wykazu hipoteczne-
go 210 gminy katastralnej Hadynkowce,
Franciszka Łopuszańskiego własnej, na
rzecz Zakładu kredytowego włość w likwi-
dacyi we Lwowie pto. 8 rat po 8 zł. 83 ct.
i reszty kapitału 131 zł. 51 ct. i 12 zł. 95
ct. a. w.
Cena wywołania 250 zł.
Wadyum 25 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i
wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus-
dowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustana-
wia się kuratorem pana Felicjana Polań-
skiego notaryusza w Kopeczyńcach.
Kopeczyńce, dnia 30 marca 1890.

L. 11872 (2204 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 520 zł. 44 ct. aw. zpn. przez c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacji we Lwowie przeciw Samuelowi Streitfeldowi wywalczony w tusąd. kancelaryi w dniach 23 kwietnia i 23 maja 1890 każdorazowo o godzinie 10 przed południem przymusową licytację realności dłużnika pod lk. 8 w Jastrzębku położonej a wykazem hipotecznym l. 140 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1200 zł. aw.
 Zakład wynosi 120 zł. aw.
 Na pierwszym terminie realność rzezonana tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.
 Szczerzec, 18 grudnia 1889.

L. 7044 (2203 2-3)
 Oleski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem ściągnięcia wierzytelności Łukasza Sumika w ilości 64 zł. aw. zpn. publiczna sprzedaż ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym l. 729 gminy Oleska Wawrzyńca Dziubanowskiego czyli Dziwanowskiego własnego na 103 zł. ocenionego dnia 30 kwietnia 1890 i dnia 30 maja 1890 każdym razem o 10 godzinie przed południem w tusądowem zabudowaniu na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej przedsięwzięta.
 Wadyum wynosi 11 zł. aw.
 Akt ocenienia, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.
 Olesko, dnia 31 grudnia 1889.

L. 7484 (2065 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 30 kwietnia i 28 maja 1890 każdą razą o godzinie 10 przed południem, odbędzie się celem zaspokojenia sumy 155 zł. aw. zpn. publiczna licytacja połowy sumy 422 zł. 30 ct. mk. na ciele hip. lw. 1070 księgi gruntowej gminy Sądowej Wiszni na rzecz Mojżesza Idels zainstabulowanej.
 Cena szacunkowa 211 zł. 15 ct.
 Wadyum 21 zł. 11 ct.
 Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.
 Sądowa Wisznia, 14 grudnia 1889.

L. 6694 (1946 2-3)
 W dniach 5 maja i 4 czerwca 1890 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedana będzie w tut. Sądzie realność pod nk. 35 w Lubomierzu położona, wyk. hip. l. 57 objęta dłużniczką Reginy Dawiec własna, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowie 53 zhr. zpn.
 Cena szacunkowa wynosi 172 zhr.
 Wadyum 17 zhr. 20 ct.
 Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądać w Registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono ek. notaryusza Jana Wysockiego.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Mszana dolna, 24 grudnia 1889.

Z. 745 (2215)
Offert-Ausschreibung.
 1. Zur Sicherstellung der bei der Rekonstruktion der Elementar-Schießstätte zu Złoczów vorkommenden Bauarbeiten sammt Lieferungen findet zu Folge Reichs-Kriegs-Ministerial-Erlass A. 8 Nr. 869 vom 18 März 1890 am 17ten April 1890 um 10 Uhr Vormittags bei der k. k. Genie-Direction zu Lemberg (Wallstrasse Nro 16 II. Stock) eine schriftliche Offert-Verhandlung statt.
 2. Unternehmungslustige werden demnach eingeladen, sich durch Ueberreichung schriftlicher Offerte an dieser Verhandlung zu betheiligen.
 3. Die zur Vergebung gelangenden Leistungen sind veranschlagt mit zusammen 10712 fl. 21 kr. 6 W.
 4. Sämtliche Leistungen werden nur im Gesamten d. h. an einen General-Unternehmer überlassen.
 5. Die Anbote sind nach Prozent-Nachlässen oder Zuschüssen auf die im detaillirten Voranschlage enthaltenen, nach dem bestehenden Directions-Preis-Tarife berechneten Einheits-Preise zu stellen.
 6. Die Konkurrenz-Bedingungen, welche jeder Offerent zu erfüllen hat, wenn auf sein Offert Rücksicht genommen werden soll, dann die genau einzuhaltenen Offerts-Formularen können bei der im Punkt 1 erwähnten Genie-Direction eingesehen werden.
 7. Dasselbst sind auch die für den ab-

zuschliessenden Vertrag geltenden allgemeinen und besonderen Bedingungen, dann der Voranschlag und sonstige Baubehelfe zur Einsicht und Bestätigung durch die Konkurrenten oder deren gehörig legitimirte Vertreter aufgelegt, und können in der Zeit vom Tage der gegenwärtigen Kundmachung an bis einschliesslich 16ten April 1890 täglich zu den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden. Die Baubehelfe bieten übrigens nur approximative Anhalts-Punkte für den Umfang der Leistungen, somit auch für die Ziffern der Verdienstbeiträge (Art. X. der allgemeinen Bedingungen).

8. Die der Genie-Direction nicht bekannten Bau-Unternehmer sind gehalten, im Wege der Handels- und Gewerbe-Kammer, respective der politischen Behörde oder bei dem zuständigen landwirthschaftlichen Bezirksvereine, ihre Leistungsfähigkeits-Zeugnisse bis zum Tage der Licitation an die Genie-Direction gelangen zu lassen.

9. Das von Konkurrenten zu erlegendem Angeld ist mit 5% der Voranschlags-Summe d. i. mit 550 fl. ö. W. bemessen. Dasselbe ist vor dem (Punkt 1) für Beginn der Verhandlung bestimmten Zeitpunkte an die Cassa der gefertigten Direction gegen Empfangs-Bestätigung zu übergeben.
 10. Die von jedem Ersterher zu erlangende Kautions ist mit dem doppelten Betrage des Angeldes bemessen.
 11. Jeder Offerent hat sich gegenwärtig zu halten, dass er laut Art. 1 der allgemeinen Vertrags-Bedingungen bezüglich der Erklärung des Aerars über die Annahme des Offerentes auf das Rücktritts-Befugniss sowie auf die Einhaltung der gesetzlich normirten Fristen zur Annahme seines Versprechens oder Antrages verzichtet, und dass sein Anbot für ihn vom Tage der Offert-Einreichung unwiderruflich, für das Aerar aber erst vom Tage der Genehmigung durch die berufene Militär-Behörde rechtskräftig bindend ist.

Lemberg am 4ten April 1890.
 Von der Verwaltungs-Kommission der k. und k. Genie-Direction.

Konkursa.

L. 11158 (2206 2-3)
 Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Kurowicach w powiecie Przemysłańskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 200 zł., za służbę telegraficzną 120 zł. ryczałtu kancelaryjnego 60 zł.
 Podania należy wnieść najpóźniej do 23 kwietnia br. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
 Lwów, dnia 30 marca 1890.

L. 768 (2191 2-3)
 Celem obsadzenia opróżnionej posady adjunkta sądowego przy Sądzie obwodowym w Rzeszowie względnie przy innym Sądzie kolegiatnym lub powiatowym opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 20 kwietnia 1890.
 Ubiegający się o tę posadę winni wnieść należycie udokumentowane podania w powyższym terminie do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie.
 Rzeszów 31 marca 1890.

L. 779 (2225 1-3)
 Przy sądzie obwodowym w Wadowicach opróżniona została posada dozorecy więźni z płacą roczną 300 zł. dodatkiem aktywalnym 75 zł. i umundurowaniem.
 Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych zastrzeżoną w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 dz. pp. ułożone, wnieść należy włącznie do 10 maja 1890 do Prezydium sądu obwodowego.
 Prezydium sądu obwodowego.
 Wadowice, 1 kwietnia 1890.

L. 6462 (2234 1-3)
 Niniejszem ogłasza się konkurs na opróżnioną posadę nauczyciela szkoły ćwiczeń w c. k. Seminarjum nauczycielskiem w Tarnopolu X klasie rangi.
 Do posady tej przywiązana jest płaca etatowa rocznych 800 zł., dodatek aktywalny rocznych 200 zł. i prawo do dodatków pięcioletnich po 100 zł.
 Ubiegający się o tę posadę kandydaci wykazać się mają kwalifikacją do szkół wydziałowych z językiem wykładowym polskim i ruskim. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy się wykazają nadto kwalifikacją do udzielania nauki gry na fortepianie.
 Podania należy udokumentowane wnieść należy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem bezpośredniej Władzy przełożonej najpóźniej do końca kwietnia rb.
 Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
 Lwów, dnia 29 marca 1890.

L. 2588 (2219 1-3)
 Przy sądzie powiatowym w Leżajsku opróżniona została posada kancelisty z roczną płacą 600, zł. dodatkiem aktywalnym 120 zhr. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.
 Podania o tę lub takąż przy sądach kolegiatnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnieść należy do 8 maja 1890 do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.
 Prezydium sądu wyższego.
 Kraków, 30 marca 1890.

Upadłości.

L. 4601 (2163 2-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkich ruchomy, jakoteż na wszystkie nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr 1 D. p. p. położony majątek, protokołowanej firmy handlowej „Joachim O. Nachts Wittwe Kurz und Nürnbergger Waaren Handlung“ w Buczaczu.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. sędziemu powiatowemu Posuchowskiemu w Buczaczu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Reissa w Buczaczu zywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 10 kwietnia 1890 godzinę 10tą przed południem przed c. k. sędzią powiatowym w Buczaczu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąś pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma taką zgłosić w tym sądzie obwodowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem 8 maja 1890 i podać ją na terminie na dzień 12go czerwca 1890 godzinę 9 przed południem, przed c. k. sędzią powiatowym w Buczaczu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysłuza prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konk.
 Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.
 Stanisławów, 26 marca 1890.

L. 3738 (2190 3-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanawia w sprawie rozbiorowej Salomona Brechera celem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy a względnie do wyboru nowego zawiadowcy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli nowy termin na dzień 8 kwietnia 1890 godzinę 4 po południu na którym wierzycieli u komisarza konkursowego zgłosić się mają.
 Kołomyja, dnia 22 marca 1890.

Kuratele.

L. 13787 (2171 2-3)
 Sokalski c. k. Sąd powiatowy uznał Hrycia Kapuśniaka z Bojanic marnotrawcą ustanawiając kuratorem Safata Kapuśniaka z Bojanic.
 Sokal, dnia 11 października 1889.

L. 1088 (2199 2-3)
 Dla marnotrawcy Szczepana Bartmana z Wysoki, ustanowiono kuratorem Klemensa Bartmana z Wysoki.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Łańcut, 21 lutego 1890.

L. 2029 (2166 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie uznaje Michała Matyaszów z Łaskowic marnotrawcą i ustanawia dla niego kuratorem Wawra Matyaszów gospodarza z Łaskowic.
 Budzanów, 12 marca 1890.

L. 2634 (2165 2-3)
 Jan Warmuz z Witanowie uznany marnotrawcą kurator Józef Szczerbik.
 C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.
 Wadowice, dnia 22 marca 1890.

L. 584 (2200 2-3)
 Dla uznanej za obłąkaną Maryi Wawszkiewiczowej z Przedmieścia ustanowiono

kuratorem Franciszka Garczyńskiego w przedmieściu Łańcut.

C. k. Sąd powiatowy.
 Łańcut, 21 lutego 1890.

L. 993 (2170 2-3)
 Sokalski c. k. Sąd powiatowy uznał Andrusza Skowrona z Sielca marnotrawcą ustanawiając kuratorem jego Iwana Rojka Sokal, dnia 22 stycznia 1890.

L. 9579 (2201 2-3)
 Walenty Chlebowski ze Sdkowej Góry uznany głupowatym. Kuratorem jego ustanowiony Adam Groele z Uścia ad Sdkowa Góra.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Mielec, 13 stycznia 1890.

L. 613 (2202 2-3)
 Katarzynę Stankiewicz uznało marnotrawczynią kurator jej Jan Baranowski z Magierowa.
 Z c. k. Sądu powiatowego.
 Niemirów, 30 stycznia 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7374 (1787 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Alfreda de Hulster że w sprawie egzekucyjnej Jana Schenka przeciw Alfredowi de Richard i Alfredowi Hulster pto 623 zhr. 18 ct. Zenon Lewicki dla niego kuratorem ustanowionym został i temuż tus. uchwałę z d. 27 maja 1889 l. 5324 doręczono.
 C. k. Sąd powiatowy
 Peczeniżyn, 22 czerwca 1889.

L. 3145 (1857 2-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w myśl §. 7 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. celem wykazania komu wymierzony orzeczeniem c. k. dyrekcji funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 7 października 1889 l. 14642 w zaokrąglonej kwocie 400 zł. aw. kapitał wynagrodzenia za zużycie prawo propinacji w dobrach Kameralne i Wiercienszczyzna wedle ks. gr. tab. lwh. 465 Józefa i Karoliny Trojańskich własnością będących do wypłaty ma być przekazany, ztywa wszystkich wierzycieli hipotecznych tychże dóbr, aby najdalej do dnia 30 maja 1890 pretensye swe w tut. sądzie zgłosili.

Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się, względnie jego pełnomocnika, który przedłożyć ma pełnomocnictwo legalizowane, prawnym wymogom odpowiadające, dalej kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ileby takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem, następnie orzeczenie hipoteczne pozycji zgłoszonej, wreszcie w wypadku, gdyby zgłaszający się zamieszkiwał po za okręgiem tut. Sądu winien wymienić znajdującego się w ts. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczey bowiem uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem, jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniecha zgłosić się w terminie wyżej zakreślonym, uważany będzie za zezwalającego na przekazanie pretensyi swej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchanym przy później zarządzie się mającej rozprawie i utracą prawo czynienia zarzutów i użycia środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani zawarli między sobą w myśl § 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 Nr. 374 dz. u. p. wszelako tylko wtedy jeśli pretensję jego przekazano wedle porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny, alboweż stosownie do przepisu §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 dz. u. p. pozostała i nadal ubezpieczoną przy gruncie.
 Tarnów, dnia 13 marca 1890.

L. 1280 (1870 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Wolasa, że w sprawie spadkowej po śp. Stanisławie Górkiewiczu celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 11 października 1889 l. 8054 i następnych ustanowił dla niego kuratorem Juliana Ochmańskiego z Głębocic.
 Wadowice, dnia 7 lutego 1890.

L. 1820 (1834 2-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Beniora Teichera, że w sprawie wechslowej kołomyjskiej spółki handlowej rolniczo przemysłowej przeciw niemu pto 50 zł. zpn. adwokat dr. Rittigstein w Kołomyi dla niego kuratorem ustanowiony został, i temuż nakaz zapłaty z dnia 18 stycznia 1890 l. 757 doręczono.
 Kołomyja, 22 lutego 1890.

Doniesienia prywatne.

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów,
wyna-lazku **A. Maczuskiego**, perfu-mera
w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szatyn, brunatny i czarny; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, ekstrakt orzechowy, jako czysto roślinny, ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelk. innych farb, części metaliczne zawierających.

1 fiakon ekstraktu orzechowego zł. 3
1 słoik pomady orzechowej . . zł. 2
1 fiakon olejku orzechowego . . zł. 1

1891
We Lwowie u **Zygmunta Ruckera** aptekarza, tudzież **Alojzego Hübnera** skład materiałów, **Leopolda Fausta**, ulica Sykstuska 2.

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

Kothego wody na zęby

fiaska po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bólu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zahnschöne“

wysmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct., dobre i miękkie szczoteczki do zębów po 30 i 50 ct.

poleca 3579

Jan Jerzy Kothe

emeryt, dostawca nadworny w Baden koło Wiednia
We LWOWIE prawdziwa do nabycia u p. ap. **MIK OLASCHA** ulica Kopernika i we wszystkich aptekach, handlach korzennych i perfum, galanterijnych i materiałów itp. w Galicji i Bukowinie.

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska L. 6

we Lwowie

poleca szan. P. T. Publiczności

swój wyłączny skład HERBATY ROSSYJSKIEJ

założony w roku 1870.

Kaysow, dosk. czarna	1/2 kilo zł.	160
„ melange	„ „ „	180
Suszong, wyborna	„ „ „	2
„ najlepsza	„ „ „	3
Melange, karawanowa	„ „ „	4
Fu-Czu Fu Nr. I.	„ „ „	320
„ Nr. II.	„ „ „	460
„ Nr. III.	„ „ „	6
K. & S. Popow tani 1 r. 60 k.	„ „ „	240
„ 2 r. — k.	„ „ „	3
„ 2 r. 50 k.	„ „ „	375
Wysiewki, wyborna	1/2 kilo	160
„ H. prima	„ „ „	180
„ non plus ultra	„ „ „	250

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 7410

2224

2179

Ogłoszenie.

Wielki jarmark na konie w Rzeszowie przypadający na św. Wojciecha, rozpocznie się we czwartek dnia 17 kwietnia b. r. i trwać będzie do dnia 24 kw. nia 1890.

Jarmark na bydło, trzodę, zboże, przyrządy, sprzęty rolnicze i gospodarcze oraz wyroby krajowe itp. odbędzie się we środę dnia 23 kwietnia 1890 r.

Magistrat król. woln. miasta Rzeszów, dnia 26 marca 1890.

Ogłoszenie.

2235

X. Zwyczajne

Walne zgromadzenie

Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 13 kwietnia 1890 (w niedzielę) o godzinie 10 przedpołudniem w wielkiej sali ratuszowej.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1889.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej z dokonanej rewizji zamknięcia rachunków za rok 1889, i wniosek teź o udzielenie Dyrekcyi absolutorium.
3. Wybór 5 członków z porządku ustępujących do Rady nadzorczej na lat 3 i 1 członka który wyboru nie przyjął, na lat 2.
4. Zatwierdzenie wyboru 1 członka Dyrekcyi i 2 zastępców Dyrektorów na 3 lata.

Z Rady nadzorczej.

Urząd dóbr Kliszów o. p. Gwałszowice ma do sprzedania 1000 cetn. metr. kartofli dobrych do jedzenia. Cena zł. 1.10 loco stacya Chorzelów lub Jaślany. 2218

Kto poprobuje, nie pożałuje!
Jeszcze tak tanio we Lwowie nie było.

Filia W. Kaufmanna

we Lwowie przy ul. Korniaktów l. 1.
(róg ulicy Krakowskiej Dem Narodny)
nowo otworzony skład mebli zaopatrzony we wszelkie sprzęty od najbogatszych począwszy do najskromniejszych. Całe urządzenia dla pokoi sypialnych, salonów jadalni, etc. Meble orzechowe, olchowe, czarne, jakoteż żelazne i gięte, lustra i t. p. Ceny stałe niesłychanie niskie. Sprzedaż za gotówkę. Na raty sprzedaż, wypożyczanie, jakoteż zamiana skutecznieją się w głównym składzie ul. Trybunalska l. 1.

O łaskawe względy upraszam, zareczając za sumienność.
1332 Z wysokim szacunkiem
W. Kaufmann.

Na Święta ceny niższe!

Każde wino przed kupieniem (z wyjątkiem szampana) można gratis kosztować.

Litra wina węgierskiego 40 ct. flaszka 38 ct. Zieleniaki wytrawne flaszka po 50, 65, 80 ct. — Hogelayer po 50, 80 ct. i 1 zł. — Samorodny po zł. 1, 1.20 — Ofner 60 i 90 ct. — Ruster 90 ct. — Austriackie stołowe flaszka 38 ct. — Weidlinger Nussberger po 65 ct. — Feslauer po 80 ct. — Klosterneuburger po 90 ct. — Goldmarke zł. 1 — Feslauer Goldek zł. 1.25 i wiele innych.

Wódki: kminkowa, wiśniowa, pomarańczowa, miętowa, różówka, żytniówka cała flaszka 75 ct. pół flaszki 40 ct. — Gdańska kminkowa złotopłyn 1 zł. — Jarzębiak, Jarzębinka, Konferynka po zł. 1.10 — Ratafia, Dereńówka, Drohojewskiego po zł. 1.25 i wiele innych — oraz znakomite piwa pilzneńskie wystające flaszka 17 ct. (kaucya 3 ct.) — Wyborny miod flaszka po 50 i 75 ct. poleca handel 2098

Stan. Wojciechowski

Lwów, Chorążyczyna.

Materye na ubrania.

Peruvian i Doskin dla wys. kleru, przepisane materye dla c. i k. uniformów urzędniczych, dla weteranów, strazy ogniowej, gimnastyków i liberyi. Sukna dla bilardów i stolików gry, gunie także nieprzemakalne na ubrania do polowania, materye do prania. Pledy podróżne od zł. 4 do 12.

Wszystkie towary tańsze niż gdzie indziej i najlepszego trwałego gatunku. 997

Jan Stikarofsky w Bernie (Morawia)

Największy skład towarów sniennych w Austro-Węgrzech Wzory franko. Dla pp. majstrów krawieckich posiadam najobfitszą z wszystkich najpiękniejszych książki wzorów. Przesyłki za pobraniem nad 10 zł. franko. Wobec mego stałe zaopatrzonego składu w wartości 200000 zł., tudzież wobec interesu, którym zaangażowany jestem na całym świecie, rozumiem się samo przez się, że mi pozostaje wiele resztek materyi, a ponieważ niemożliwym jest przesyłać z nich wzorów, to przyjmuję zamówione resztki, które nie konwenują, napowrót, wymieniam takowe. lub zwracam pieniądze za nie. Przy zamówieniach jest koniecznym podać kolor, długość i cenę resztek. Korespondencya w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, włoskim i francuskim.

Ł. 816

(2188 2—3)

Ogłoszenie.

Rada Nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie zaprasza członków na

XII. walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 15go kwietnia 1890 o godzinie 11 przed południem w biurach Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1889.
 2. Wniosek Komisji kontrolującej o udzielenie Dyrekcyi absolutorium z czynności i rachunków za rok 1889.
 3. Wniosek Rady Nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku (§. §. 30. 41. 63. 64. statutu).
 4. Zatwierdzenie wyboru trzech członków Dyrekcyi i dwóch zastępców.
 5. Uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej.
- Z Rady Nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie, 21 marca 1890.
- U w a g a. Zamknięcie rachunków za rok 1889 służy członkom do przejrzania w biurze Towarzystwa w godzinach urzędowych. Wstęp na zgromadzenie dozwolony członkom za okazaniem książeczki udziałowej. Głos stanowczy w uchwałach i wyborach mają członkowie, którzy przynajmniej jeden udział (20 zł) do kasy Towarzystwa wypłacili §. 10 lit. a) statutu.

Handel Karola Bałtabana

we Lwowie

poleca świeży transport 1698

chińsko-rosyjskiej herbaty

ciemno naciągającej, wonnej i aromatycznej

1/2 k.o. Congo cesarski . . . 2 zlr. — ct.
„ familijnej . . . 3 „ — „
„ Melange de Moskau . . . 4 „ — „
„ Imperial . . . 5 „ — „
„ Souchong w oryg. opakowaniu 4 „ — „
„ Wysiewek własnych . . . 1 „ 70 „
„ Ciast angielskich do herbaty . . . 1 „ 20 „

Wdowa z lepszym wychowaniem która może zastąpić Panią domu i dozorować nad małymi dziećmi, znająca się na gospodarstwie wiejskim, umiejąca krawiczyzyc i białe szycie, porzucuje miejsce i może się wykazać najlepszymi świadczeniami. — Adres H. C. w domu Pani Zacharowej małż. Strusina w Tarnowie. 2241

Dyrekcya dóbr Pawłosiowa p. Jarosław ma na zbyciu większą ilość kartofli cebulek czeskich (Schwarzenbergskich) na nasienie lub na inny użytek.

Premiowane na wystawach światowych: w Londynie 1862, w Paryżu 1867, w Wiedniu 1873, w Paryżu 1878.

Fortepiany na raty dla Wiednia i dla prowincyi koncertowe salonowe i krótkie

tak również pianina z fabryki na cały świat znanej firmy eksportowej Gottfr. Cramer. Wilh. Mayer we Wiedniu, po 380, 400, 450, 500, 550, 600, 650 zł. Fortepiany innych firm 280 do 350 zł. pianino od 350—600 zł.

Clavier-Handlung u. Leih-Anstalt v. A. Thierfelder, Wien, VII. Burggasse 71. 1175

Nakładem księgarni H. ALTENBERGA we Lwowie

Nowe Mody

pismo ilustrowane dla kobiet

wychodzi 1. i 15. w każdym miesiącu.

Oprócz wielu wzorów na ubiory i roboty ręczne obejmuje rocznie 48 kolorowanych rycin i 12 tablic kroju.

Prenumerata kwartalna: we Lwowie 1 zł. 50 ct., z przesyłką na prowincyę 1 zł. 80 ct.

Abonować można we wszystkich księgarniach.

Nowy kwartał rozpoczyna się z obecnie wydanym zeszytem III.

Na Święta! Wino stołowe 1 litr 40 ct.

Wina we fiaskach:

Markersdorfer 60 ct.
Mailberger 65 ct.
Klosterneuburger 80 ct.
Vöslauer 80 ct.
Gumpoldsdorfer 90 ct.
Mosel Pispporter zł. 1.40.
Hegvalayer 50 ct.
Grünauer 60 ct.
Ofner 60 ct.
Erlauer 80 ct.
Zieleniaki po 60, 70, 80 ct. i zł. 1.
Tokayskie zł. 1.20.
Tokay wytrawny zł. 2.
St. Estephe zł. 1.21.
St. Julien zł. 1.50.

Graves zł. 1.30.
Sauternes zł. 2.

Miód sycyński 1 flaszka 50 ct.
Likwory z Bolanowie; Ratafia i Dereńówka zł. 1.30, Pomarańczówka zł. 1.10.
Wódki z Iedebnika; Jarzębiak i Jarzębinka zł. 1 et. 10.
Rozolisy gdańskie: Żółtówka, Kminkowa i t. d. zł. 1.10.
Porter angielski musujący 70 ct.
Piwo pilzneńskie: Leżak (zwrot za fiasko 3 ct.) 1 flaszka 21 ct.
— Eksportowe (za fi. 3 ct.) 1 flaszka 22 ct.

poleca handel

2099

ALBERTA SZKOWRONA

Lwów, plac Maryacki l. 7.

Ogłoszenie licytacji.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie,

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 31 grudnia 1889 roku a nieprolongowane i niewykupione

zastawy w kasie zaliczkowej

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniach 17 i 18 kwietnia 1890 r.

o godzinie w pół do 10tej przed południem, wobec c. k. notaryusza,

przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacja odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki (w lokalu na ten cel urządzonej, w podwórzu, na lewo).

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytację mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

Dwa majątki

Każdy z nich składający się z trzech oddzielnych folwarków i wsi, są do sprzedania w całości, lub pojedynczemi folwarkami — Bliższych szczegółów udzieli L. Miarczyńska, ul. Sykstuska L. 35. 1917

Sławne klatauskie goździki.

(Klattauer Chornelken.)
Znana tu i zagranicą specjalność ogrodowa Klattau Chornelken odznaczająca się przez swój wielki, piękny, obfity i pstry kwiat, dający się łatwo pielęgnować, nie powinna brakować w żadnym ogrodzie lub oknie. Szczególnie silne w tym roku (niezawodnie) kwitnące kwiaty polecam w 100 gatunkach po cenie 18 zł, w 50 gatunkach po zł. 9.50, w 25 gatunkach zł. 5, w 12 gatunkach zł. 2.50, w zbiorze 100 sztuk 6 zł. — Dalej oferty wybór renomowanych i wyborowych róż jak niemniej wszystkie gatunki pelargonij, fuksyj, georgin itp. — Katalogi na żądanie gratis
Józef Walter
specjalny chodowca goździków w Klattau.

Nowo otworzony magazyn pod firmą 2897

Antoni Gudien

we Lwowie przy placu Maryackim L. 8, (w lokalu dawniej p. Gajewskiej) poleca po cenach najumiarkowańszych Płótna, stołową bieliznę białą i kolorową, chustki, ręczniki, szifony białe na bieliznę i pościel. Oxford biały i kolorowy, kretony i zephyry na suknie.

Firma kupiecka

ALBIN SOLECKI

we Lwowie 2139

Zwraca uwagę wpływowych obywateli na potrzebę uporządkowania stosemków handlowych w Galicyi zgodnie z wymogami higieny publicznej i moralności chrześcijańskiej, celem powstrzymania procesu rozkładowego w krajowym organizmie społecznym.

Jedyny wielki skład gotowych sukien męskich i dziecięcych we Lwowie, ulica Hetmańska 1. 4 pod firmą

„I. Spółka Krawców Lwowskich“

posiada na sezon wiosenny i letni wszelkie ubrania męskie i dziecięce wyroba własnego i sprzedaje takowe po cenach jak najprzystępniejszych.

Ungarische Teich-Blutegel

Special-Offert für galizische Wiederverkäufer.
1 Kilo kleine Egel. n. 1.25
1 Kilo mittlere Egel. n. 1.50
1 Kilo große Egel. n. 1.75
franco und Emballage frei versendet die
Blutegelgrosshandlung des Alexander von Kovács in Budapest
Podmaniczki-Gasse Nr. 13. 1969
Bei grösseren Bestellungen entsprechender Rabatt.

Pracownia i Skład GOTOWYCH SUKIEN MĘSKICH Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki 1. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach. Zaspokoję wianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męskie tak, że można nabyć cały garnitur wspaniałej roboty za 13 złr. 50 ct. i wyżej.

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męskie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct. Wykonujemy oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincję akuratanie i po umiarkowanych cenach.

SZPRYCOWANIE MATICO

PP. GRIMAUULT i Co, Aptekarzy w Paryżu.
Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny Matico, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechnie wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze rzeżączki.
W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach. 8015

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Dwudzieste drugie Zwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonariuszy Banku gal. dla handlu i przemysłu

odbędzie się we środę dnia 30 kwietnia 1890 o godzinie 5 po południu w lokalu Banku pod l. 25 Gm. I. w Rynku głównym w Krakowie.

Porządek dzienny obrad:

1. Zagajenie posiedzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności Banku za rok 1889.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej co do sprawdzenia rachunków za rok 1889.
4. Zatwierdzenie bilansu i zamknięcia rachunków za rok 1889.
5. Wybory do Rady Zawiadowczej.
6. Wybór komitetu rewizyjnego.
7. Wnioski Rady Zawiadowczej.

Każdych 5 akcyj. nowej emisji lub 50 emisji dawnej z dnia 25go czerwca 1881 daje jeden głos.
Celem głosowania na ogólnem Zebraniu, akcje składane być mają od daty niniejszego ogłoszenia do włącznie 15 kwietnia 1890 w kasie Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie w godzinach biurowych. Na karcie wstępu wyrażoną będzie ilość głosów, jaką posiada osoba mająca wstęp na ogólne Zebranie.
Kraków, dnia 2go kwietnia 1890.

Zarząd.

(Przedruk nie będzie płatny).

Dom zdrowia Zakład leczniczy prywatny dr. Jan Gwiazdomorskiego w Krakowie, przy ulicy Łobzowskiej Nr. 32 (dom narożny)

konces. przez Wys. c. k. Namiestnictwo galicyjskie
w nowym wyłącznie na cele lecznicze według wymagań nowoczesnej higieny stawianym budynku.
Przyjmuje chorych obojaj płci na wszelkiego rodzaju choroby, wykonania operacji itp. z wykluczeniem chorób zarazliwych i umysłowych. Pokoje dla chorych należą do wentylowane, obszerne, z komfortem urządzone. — Korytarze i schody zimną opalane. — Czystelnia. — Osobna sala operacyjna. — W lecie ogród spacerowy dla chorych.
Staranna opieka i wszelkie wygody zapewnione.
Wszelkie kąpiele w miejscu.
Ceny wraz z opieką lekarską i zupełnym utrzymaniem, apteką i kosztami opatrunków chirurgicznych od 4 zł. do 7 zł. na dobę.
Prospecta na żądanie przesyła się. — Ustnych wyjaśnień udziela na miejscu lekarz 1856 i właściciel zakładu.

EMSKI ZDRÓJ WIKTORIA

odszczególnia się przedewszystkiem przez swoją znaczną zawartość kwasu węglowego, poleca się przeto szczególnie dla użytku domowego i używany bywa ze znakomitym skutkiem przeciw wszelkim cierpieniom kataralnym, krtań, gardła, żołądka itp.
Emskie źródło Natron-Lithion (Wilhelmsquelle)
Emskie pastylki, Emskie pasty przeciw katarowi, w plombowanych pudełkach w okrajach puszek blaszanych
nabyć można en gros we Lwowie u pp. E. Mendrochowicza i R. Weinreba i we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach. 6297
Króla Wilhelma źródła skalne.

JAN IHNATOWICZ

niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne odszczególnione 10 medalami zastugi i 2 dyplomami honorowymi.

PUDER książęcy. Jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka ryżowa, przyjemnie czuonym środkiem do upiększenia twarzy. — Pudełko małe pudru białego 60 ct., większe 1 zł. z łabędzikiem zł. 1.20, różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 ct., większe zł. 1.20, z łabędzikiem zł. 1.60.
WODA fiołkowa usuwa z twarzy przyszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikacja. — Cena 1 zł. w. a.
WALENTIN najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania włosów pobudza. — Cena flakonu 3 zł. Pół flakonu zł. 1.60
CEZARIN niezawodny środek na **wygubienie nagniotków.** Pudełko 40 ct.
NIGRETINA wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwałe i piękny kolor czarny lub ciemny. — Cena 1 zł.
Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i ulica Halicka róg Wałowej L. 25, w KRAKOWIE Subiennice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Perla Karpat w górnych Węgrzech w odległości 20 minut od stacji kolei Tereczyn-Cieplice kolei doliny Wsgu i nowootwartej linii Vlarapas, z Krakowa dostać się można łatwo przez Bogumiu Zyling w 9 godzinach. Najsilniejsze kąpiele siarczane państwa austro-węgierskiego z naturalnymi ciepłymi źródłami 40° C. Wspaniałe położenie w przelotnej okolicy leśnej. Bąpiele polecone są w wypadkach gościeca, reumatyzmu, porażeniach, neuralgiach, ischias, przewlekłych chorobach skórnych, próchnieniu i obumarciu kości i t. d. Wygodnie urządzone baseny i oddzielne kąpiele (Hammam) w stylu maurytańskim. Kuracye żelazne, kuracye mięśniowe, elektryczne. 2130

Kąpiele siarczane Tereczyn-Cieplice.

Opatrywanie, kuracye terenowe wedle metody profesora Oertera. Wszelkim wymogom higieny i wygody odpowiednio tanie mieszkania. Koncerta, teatr i inne przyjemności. Dobra źródłana woda do picia, wyborna kuchnia, tanie ceny. W I. i III. sezonie ceny niższe. — Omnibusy i fiakry przy każdym pojeździe. Ilość osób na kuracyi 3300 i około 5000 trzej zdnych. Pora kąpielowa od 1 maja do 1 października. Wyjaśnienia i ilustrowane prospecta rozsyła darmo

Zarząd kąpielowy hr. d'Harcourta w Tereczynie-Cieplicach.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje wszystkie efekty i monety pod warunkami najprzystępniejszymi

5% Listy Hipoteczne, jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

zobowiązuje prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych państwowych i gminnych, na kaucyje i wadły, — są w tymże kierunku do nabycia. — Wszystkie polecenia z prawicy wykonują się bez zwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizji. 2140

Bank rolniczy we Lwowie
 poleca wszelkiego rodzaju nasiona do siewu wiosennego, oraz hreczkę „Sybirkę“ na nawóz zielony, którą sprzedaje po zlr. 8 za 100 kilogr. loco Chodorów. 2044

Dr. Antoni Roicki

(A Berger) 2141
 ordynuje w słabościach zakaźnych i skórnych. Jego poradnik nowy w słabościach męskich (IV. wydanie) z ryonami kosztuje u autora zlr. 1.20 pocztą 1.50. — Poradnik w słabościach kobiet kosztuje u autora 50 ct. pod opaską 60 ct.
 Ordynacja domowa od godziny 3 do 5 po południu Lwów ulica Karola Ludwika L. 7.

1397 Ogniotrwałe żelazne **kasetki** do przyróbowania iak niemniej używane już nowe ogniotrwałe najtaniej u **S. Bergera** w Wiedniu, Braunerstrasse, 1

LWONICZ
 Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicyi) stacya kolei transwers.
Szczawy alkal. słone — jod i brom zawierające, skuteczne w chorobach **skrofulicznych** i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, nieżytych błon śluzowych, zapaleniach stawów i okostnej, oraz w rozlicznych chorobach **kobięcych**.
 Kąpiele mineralne, borowinowe, igllwowe, tuszowe i rzeczne. — Mleko, żętyca, Inhalatoryum.
Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.
 Pora kąpielowa podzielona na trzy sezony od 20 maja do końca września. Mieszkania w pierwszym i ostatnim sezonie o jedną trzecią część tańsze.
 Rady lekarskiej udzielają: dr. Klemens Dębiński, b. asystent kliniki Uniw. Jagiellońskiego, lekarz zakładowy, oraz rada zdrowia dr. Zygmunt Rieger.
 Zastępstwo sprzedaży wód mineralnych, soli i łągu na kąpiele domowe: WW. Goldbaum, Mendrochowiec. R. Weńreb, Mikolasek we Lwowie, oraz w aptekach prowincjonalnych.
Prospekta rozsyła optatnie Dyrekcya. 2132

Berneńskie
 resztki sukna 3.10 metr. na kompletny ubiór zlr. 3.75.
 Resztki sukna 3.10 metr. materji modnej zlr. 3.
 Resztki sukna wybornej jakości na zarzutkę (Ueberzieher) 2.10 metr zlr. 8.
 Resztki sukna na zarzutki koloru trwałego 2.10 metr. czystej wełny zlr. 7.
 Resztki kamgarnowe 6.40 metr. na kompletny ubiór zlr. 3.
 Resztki Piqué-Gilet do prania na kompletną kamizelkę zlr. 1.
 Materje na uniformy prawdziwego koloru, dla c. k. urzędników i straży skarbowej. 1696
Bernhard Ticho
 w Bernie (Morawia) Krautmarkt 18.
 Przesyłka za pobraniem. Wzory gratis i franko.
 Elegancko sporządzone karty wzorów z 400 deseniami dla panów krawców przesyła się niefrankowane.

Dla pp. Urzędników

W kwietniu roku bieżącego zaczną wychodzić we Lwowie co dni 15 każde pisma „**KRAJ**“ i „**GŁOS**“

sprawom urzędników poświęcone. Obok części urzędowej i artykułów fachowych „Kraj“ i „Głos“ umieszczać będą w fejetonie powieści, nowele, kroniki zagraniczne, korespondencye, recenzje teatralne, bibliografię i t. d.

Prenumerata na „Kraj“ i „Głos“ wynosi we Lwowie na prowincyi
 kwartalnie . 1 zlr. 50 ct. kwartalnie . 1 zlr. 80 ct.
 półrocznie . 3 „ — „ półrocznie . 3 „ 60 „
 rocznie . 6 „ — „ rocznie . 7 „ 20 „
 Każdy setny prenumeratorka otrzyma jako premium węgierski los Czerwonego Krzyża. 2073

Nazwiska premiowanych podane będą w pierwszym numerze „Kraju“ i „Głosu“. Prenumeratę (kwartalną) upraszamy przesyłać wprost do Redakcyi „Kraju“ i „Głosu“ we Lwowie, Rynek L. 40, I. piętro.

RODOĆ, Satyry obyczajowe, 2 tomiki (Serya I i II.) po 20 ct.
RODOĆ, Satyry, serya III. 80 „
RODOĆ, Satyry, serya nowa 50 „
RODOĆ, Piosunki i gawędy humorystyczne, 4 zeszyty po 20 „
BERNARD TICHÓ, piosnki 50 „
 poleca 2237
KSIEGARNIA POLSKA
 we Lwowie, plac Halicki L. 14.

KĄPIELE D^{ra} LAMAU w PARYŻU
 Wyleczyć się z **PODAGRY, BOLEŚCI** w krzyżach i z wszelkich **REUMATYCZNYCH** cierpień było dotąd uważane za niepodobienstwo: a wszakże to dzisiaj stało się rzeczywistością. Aby się o tem przekonać dosyć jest wziąć jedną kąpiel ciepłą z płynem D^{ra} LAMAU dla otrzymania natychmiastowej ulgi, a sześć kąpeli dla zupełnego wyleczenia bez żadnego niebezpieczeństwa.
 We Lwowie w apt: PP. Mikolasek, Wewiorskiego, Ruckera, w Krakowie w apt: PP. Redyka i Wiszniewskiego. 1457

Ganniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na **Uniformy i składowe części tychże** (służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko **Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille“** Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego w Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 1100

Nowo założony magazyn pod firma **B. Mikuliński i L. Krokowski**
 we Lwowie przy ulicy Hetmańskiej L. 8 (hotel Langa) poleca Szanownej P. T. Publiczności **wielki skład sukna**
 Towarów wełnianych modnych, uniformowych jakoteż liberyjnych, Chewiotów, Camgarnów, Pervienów, Doskinów i t. p. z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych angielskich, francuskich, najnowszej mody w doborowych gatunkach po cenach najprzystępniejszych. 1355
 Otrzymawszy w komis z renomowanych firm wszelkie podszewki krawieckie, t. j. Atlasy, Croazy wełniane i jedwabne, Serge, Satyny i inne dotyczące artykuły jesteśmy w możności takowe naszym odbiorcom po cenach fabrycznych odstąpiwać. Na żądanie wysyłamy próbki franko.
 Polecając się względem Szanownej P. T. Publiczności zostajemy z poważaniem **B. Mikuliński i L. Krokowski.**

Uprasza się o łaskawe zrobienie próby!

poln. Notf. _____

Heinr. Franck Söhne w Ludwigsburgu. **c. k. uprzywil. fabryki** w Komotowie, w Lincu ^{n/D}, w Kaszowie, w Czechach. w Górni/Austrji. w Węgrzech. w Bukareszcie, w Rumunii.

Prawdziwa Kawa Franck'a
 najmocniejszy, najwięcej wydajny, przeto najtańszy
 dodatek do kawy w ziarnie!
 Do czarnej kawy: na 4 łyżeczki kawy w ziarnie — 1 łyżeczka kawy Franck'a
 „ białej „ „ 3 „ „ „ — 1 „ „ Franck'a
 Zawsze w świeżym stanie do nabycia we wszystkich handlach korzennych i delikatesów w mieście i na prowincyi.

Heinrich Franck Söhne Linz. Ludwigsburg.
 Marka ochronna. Marka ochronna.

D. 4388 F. 90 l. J.F.E.L.

Nr.	wy-	Szerokość	Gatunek wyrobu			Nr.	wy-	Szerokość	Gatunek wyrobu		
			centy-	złr.	ct.				centy-	złr.	ct.
20	z kłaków	z włókna	78	11	50	20	z włókna	78	11	50	
20	w połowie z włókna		78	14	7	20		78	14	7	
30	"	"	78	12	6	30	"	78	12	6	
30	"	"	78	13	6	30	"	78	13	6	
35	"	"	78	13	6	35	"	78	13	6	
35	"	"	78	14	7	35	"	78	14	7	
40	"	"	78	15	7	40	"	78	15	7	
40	"	"	78	15	7	40	"	78	15	7	
45	"	"	80	16	8	45	"	80	16	8	
45	"	"	80	16	8	45	"	80	16	8	
50	"	"	80	17	8	50	"	80	17	8	
50	"	"	80	17	8	50	"	80	17	8	
55	"	"	82	18	9	55	"	82	18	9	
55	"	"	82	18	9	55	"	82	18	9	
60	"	"	82	19	9	60	"	82	19	9	
60	"	"	82	19	9	60	"	82	19	9	
65	"	"	84	21	10	65	"	84	21	10	
70	"	"	84	22	11	70	"	84	22	11	
75	"	"	84	23	11	75	"	84	23	11	
80	"	"	84	24	12	80	"	84	24	12	

Płótna zwykłe
Bielone bez apretury.

Pierwsza krajowa Fabryka tkacka w Korczynie koło Krosna.

Upraszamy adresować wprost do fabryki.

CENNIK

I. krajowej fabryki tkackiej

Stowarz. zarejestr. z ograniczoną poręką.
w Korczynie koło Krosna.

Kto chce nabyć prawdziwe Korczyńskie płótna piękne, trwałe, świeże i tanie, niechaj zamawia wprost z Fabryki w Korczynie.

Adresować upraszamy dokładnie jak następuje:

I. krajowa fabryka tkacka, w Korczynie koło Krosna.

Na żądanie wyślemy za darmo i franco próbki, cenniki, statuta, deklaracje przystąpienia do Towarzystwa, a także po podpisaniu deklaracji wyślemy nasze książeczki depozytowe, za pomocą których można w każdym c. k. urzędzie pocztowym składać pieniądze bez wszelkich kosztów pošyłki.

Każdy zamawiający otrzymuje nasze towary franco do każdej stacji pocztowej lub kolejowej, nie licząc opakowania, jeśli zamówienie wynosi najmniej 15 złr.

Członkowie Towarzystwa otrzymują 10% taniej przy zakupie naszych towarów za gotówkę, w obec czego porto już sami opłacać muszą.

Towarzystwo poręcza za dobroć swych towarów i zarazem zwraca uwagę, iż obecnie wyrabia płótna **bielone całkiem** tak zwane **apretowane**, które są nadzwyczaj piękne, a znacznie tańsze od zagranicznych.

Nr.	wy-	Szerokość	Gatunek wyrobu			Nr.	wy-	Szerokość	Gatunek wyrobu		
			centy-	złr.	ct.				centy-	złr.	ct.
120	z włókna I.		78	15	7	120	z włókna I.	78	15	7	
130	"		78	16	8	130	"	78	16	8	
135	"		78	17	8	135	"	78	17	8	
140	"		78	17	8	140	"	78	17	8	
145	"		80	18	9	145	"	80	18	9	
150	"		80	20	10	150	"	80	20	10	
155	"		82	22	11	155	"	82	22	11	
160	"		82	24	12	160	"	82	24	12	
165	"		84	26	13	165	"	84	26	13	
170	"		84	28	14	170	"	84	28	14	
175	"		84	30	15	175	"	84	30	15	
180	"		84	32	16	180	"	84	32	16	
185	primissima		88	36	18	185	primissima	88	36	18	
190	"		88	40	20	190	"	88	40	20	
195	"		88	46	23	195	"	88	46	23	
200	"		88	55	28	200	"	88	55	28	
205	"		88	65	33	205	"	88	65	33	
210	"		88	75	38	210	"	88	75	38	

Płótna webowe
całkiem bielone czyli apretowane.

Pierwsza krajowa Fabryka tkacka w Korczynie koło Krosna.

Fabryka tkacka

Pierwsza krajowa

Słowniarstwo zarejestrowane z ograniczoną poręką

W Korczynie koło Krosna.

Z drukarni W. A. Sajkowskiego ul. Kopernicka 5.

Serwety:
 Nr. 50 cm. 65 w □ tuzin złr. 3.60
 Nr. 80 cm. 65 w □ tuzin złr. 4.80
 Nr. 80 cm. 78 w □ tuzin złr. 5.80
 Nr. 60 cm. 45 w □ tuzin złr. 1.60
 Nr. 80 cm. 45 w □ tuzin złr. 2.—

Nr. 80	na 6 osób wielkość 150 150 cm. sztuka 2 złr. — ct.	6	150 180	6	180 180	12	150 300	12	180 300	18	180 450	24	180 600
	na 6 osób wielkość 150 150 cm. sztuka 1 złr. 50 ct.	6	150 180	6	180 180	12	150 300	12	180 300	18	180 450	24	180 600
Nr. 50	na 6 osób wielkość 120 150 cm. sztuka — złr. 85 ct.	6	150 150	6	150 180	8	150 200	12	150 300	12	150 300	2	150 300
	na 6 osób wielkość 150 150 cm. sztuka 1 złr. 50 ct.	6	150 180	6	180 180	8	150 200	12	150 300	12	150 300	2	150 300

Obrusy z wykładkami:

Obrusy i serwety adamaszkowe w kwiaty w najrozmaitszych wielkościach i po różnych cenach.

Przykrycia na stoły do salonów z serwetkami nazwyczaj płekne i gustowne — w genie od 5 do 15 złr.

Garnitury kolorowe do kawy w przesłizanych deseniach w genie od 3 złr. 20 ct. i wyżej.

Pierwsza krajowa Fabryka tkacka w Korczynie koło Krosna.

Pierwsza krajowa Fabryka tkacka w Korczynie koło Krosna.

Chustki do nosa webowe damskie.

Cena tuzina 12 sztuk wielkości 47 ctm. w kwadrat:

Nr. 55	60	65	70	75	80
złr. 3	3.20	3.60	4	5	6
Nr. 85	90	95	100		
złr. 6.50	7.50	8	9		

wielkości 54 cmt. w kwadrat:

Nr. 50	53	55	58	60	65
złr. 2.80	3	3.50	3.80	4	4.50
Nr. 70	75	80	85	90	95
złr. 5	6	6.50	7	8	9
Nr. 100	105				
złr. 11	12				

Chustki z kolorowemi szlakami.

41 □ cm.	Nr. 60	65	70	
	złr. 2.50	2.80	3.20	
47 □ cm.	Nr. 60	65	70	75
	złr. 3.20	3.60	4.20	5
47 □ cm.	Nr. 80	85		
	złr. 5.50	6		

Chusteczki płócienne batystowe.

47 □ cm.	Nr. 150	180
	złr. 6	8

Chusteczki całkiem kolorowe.

47 □ cm. Nr. 40 tuzin 4 złr. 50 ct.

Chustki wielkości 62 do 66 cm. kwadr. dostarczamy na zamówienia.

Na zamówienia wyrabiamy także na 2 metry szerokie płótna.

Nr. 120 I.	długość 13 metr.	13 metr.	150 cm.	13 metr.	13 metr.	150 cm.	13 metr.	13 metr.	150 cm.	13 metr.	13 metr.	150 cm.	13 metr.
	szerość 150 cm.	13 metr.	150 cm.	13 metr.	13 metr.	150 cm.	13 metr.	13 metr.	150 cm.	13 metr.	13 metr.	150 cm.	13 metr.
Nr. 130 I.	długość 13 metr.	13 metr.	150 cm.	13 metr.	13 metr.	150 cm.	13 metr.	13 metr.	150 cm.	13 metr.	13 metr.	150 cm.	13 metr.
	szerość 150 cm.	13 metr.	150 cm.	13 metr.	13 metr.	150 cm.	13 metr.	13 metr.	150 cm.	13 metr.	13 metr.	150 cm.	13 metr.
Nr. 150 I.	długość 14 metr.	14 metr.	175 cm.	14 metr.	14 metr.	175 cm.	14 metr.	14 metr.	175 cm.	14 metr.	14 metr.	175 cm.	14 metr.
	szerość 175 cm.	14 metr.	175 cm.	14 metr.	14 metr.	175 cm.	14 metr.	14 metr.	175 cm.	14 metr.	14 metr.	175 cm.	14 metr.
Nr. 160 I.	długość 15 metr.	15 metr.	180 cm.	15 metr.	15 metr.	180 cm.	15 metr.	15 metr.	180 cm.	15 metr.	15 metr.	180 cm.	15 metr.
	szerość 180 cm.	15 metr.	180 cm.	15 metr.	15 metr.	180 cm.	15 metr.	15 metr.	180 cm.	15 metr.	15 metr.	180 cm.	15 metr.
Nr. 160 II.	długość 15 metr.	15 metr.	180 cm.	15 metr.	15 metr.	180 cm.	15 metr.	15 metr.	180 cm.	15 metr.	15 metr.	180 cm.	15 metr.
	szerość 180 cm.	15 metr.	180 cm.	15 metr.	15 metr.	180 cm.	15 metr.	15 metr.	180 cm.	15 metr.	15 metr.	180 cm.	15 metr.
Nr. 30 I.	długość 13 metr.	13 metr.	150 cm.	13 metr.	13 metr.	150 cm.	13 metr.	13 metr.	150 cm.	13 metr.	13 metr.	150 cm.	13 metr.
	szerość 150 cm.	13 metr.	150 cm.	13 metr.	13 metr.	150 cm.	13 metr.	13 metr.	150 cm.	13 metr.	13 metr.	150 cm.	13 metr.
Nr. 30 II.	długość 13 metr.	13 metr.	150 cm.	13 metr.	13 metr.	150 cm.	13 metr.	13 metr.	150 cm.	13 metr.	13 metr.	150 cm.	13 metr.
	szerość 150 cm.	13 metr.	150 cm.	13 metr.	13 metr.	150 cm.	13 metr.	13 metr.	150 cm.	13 metr.	13 metr.	150 cm.	13 metr.
Nr. 50 I.	długość 14 metr.	14 metr.	175 cm.	14 metr.	14 metr.	175 cm.	14 metr.	14 metr.	175 cm.	14 metr.	14 metr.	175 cm.	14 metr.
	szerość 175 cm.	14 metr.	175 cm.	14 metr.	14 metr.	175 cm.	14 metr.	14 metr.	175 cm.	14 metr.	14 metr.	175 cm.	14 metr.
Nr. 50 II.	długość 14 metr.	14 metr.	175 cm.	14 metr.	14 metr.	175 cm.	14 metr.	14 metr.	175 cm.	14 metr.	14 metr.	175 cm.	14 metr.
	szerość 175 cm.	14 metr.	175 cm.	14 metr.	14 metr.	175 cm.	14 metr.	14 metr.	175 cm.	14 metr.	14 metr.	175 cm.	14 metr.
Nr. 20 I.	długość 9 złr.	9 złr.	120 cm.	9 złr.	9 złr.	120 cm.	9 złr.	9 złr.	120 cm.	9 złr.	9 złr.	120 cm.	9 złr.
	szerość 120 cm.	9 złr.	120 cm.	9 złr.	9 złr.	120 cm.	9 złr.	9 złr.	120 cm.	9 złr.	9 złr.	120 cm.	9 złr.
Nr. 20 II.	długość 9 złr.	9 złr.	120 cm.	9 złr.	9 złr.	120 cm.	9 złr.	9 złr.	120 cm.	9 złr.	9 złr.	120 cm.	9 złr.
	szerość 120 cm.	9 złr.	120 cm.	9 złr.	9 złr.	120 cm.	9 złr.	9 złr.	120 cm.	9 złr.	9 złr.	120 cm.	9 złr.

in sztukach na 6 przeszczerek.

Płótna przeszczerkowe bez szwu

Pierwsza krajowa Fabryka tkacka w Korczynie koło Krosna.

Pierwsza krajowa Fabryka tkacka w Korczynie koło Krosna.

Dyma na spodnice kaftaniki poszwy i t. p.

w różnych jakościach i po różnych cenach, w pasy i kwiaty zwykłej i adamaszkowej roboty.

Segeltuch na letnie ubrania i t. p.

w sztukach po 35 metrów długości a 67 centimetrów szerokości: Nr. 30, złr. 11. — Nr. 45, złr. 13. — Nr. 50, złr. 14.

Ręczniki w tuzinach, z czerwonymi szlakami lub bez szlaków,

grubsze:	Nr. 20	długość 120 cm.	szerość 40 cm.	tuzin złr. 3.—
"	" 20	" 150 "	" 40 "	" 3.60
"	" 20	" 150 "	" 50 "	" 4.20
cieńsze:	" 30	" 150 "	" 45 "	" 4.20
"	" 50	" 150 "	" 50 "	" 6.—

Ręczniki w tuzinach, z czerwonymi szlakami lub bez z frendzlami:

grube:	Nr. 18	długość 165 cm.	szerość 50 cm.	tuzin złr. 6
"	" 16	" 165 "	" 50 "	" 7
"	" 22	" 165 "	" 50 "	" 8
ciężkie:	" 75	" 165 "	" 50 "	" 8

Ręczniki kosmate (t zw. tureckie) do nacierania szare lub białe z frendzlami:

długość 130 cm szerokość 48 cm. sztuka 1 złr. 20 ct.

Rekawice do nacierania — ssztuka po 30 centów.

Ścierki grube szare

75 centimetrów w kwadrat — tuzin po złr. 2.40 i 2.80.

Ścierki białe — tuzin 2 złr. 80 ct.

Ścierki białe lub szare ze szlakami — tuzin 3 złr.

Ścierki ciensze białe ze szlakami — tuzin 3 złr. 50 ct.

Tudzież różne płótna grube na sienniki, wory, płachty i t. p. po najniższych cenach.

Polecając się łaskawym względem, zostajemy z wysokim poważaniem

I. krajowa Fabryka tkacka

stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Korczynie koło Krosna.